Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III, II.
Rok XVI. Kraków, piątek 31 marca 1933 Nr. 90

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

„Bezczelny cynizm"

Opinja amerykańska o bojkocie antyżydowskim w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 29. 3. (R) Proklamowanie akcji bojkotu antyżydowskiego w Niemczech wywołało w prasie amerykańskiej jak najgorsze wrażenie. Krok kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej, który słusznie identyfikowany jest z akcją rządową, nazywa prasa amerykańska bezczelnym cynizmem, stwierdzając, że przez niesłychany ucisk żydostwa niemieckiego chce rząd niemiecki zmusić niezależną opinję świata do przemilczania wszelkich zbrodni i barbarzyństw dokonywanych na bezbronnej ludności żydowskiej.

„N. Y. Times" pisze, że metoda stosowana przez sfery rządzące w Niemczech, nie trafi do przekonania świata cywilizowanego. Najlepszem wyjściem byłoby przywrócenie wolności prasy w Niemczech. Jak długo niema wolnej prasy, enuncjacje oficjalne i zaprzeczenia poszczególnych osób, choćby nawet najwyżej postawionych, nikogo nie przekonają iż w Niemczech niema teroru i okrucieństw.

Pod terorem zmusza się do zaprzeczeń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 29. 3. (Sch) Władze niemieckie zmobilizowały obecnie wszystkie siły, celem podjęcia akcji zmierzającej do wykazania, iż w Niemczech niema i nie było żadnych znęcań nad przeciwnikami politycznymi i rasowymi. Wszelkie zależne organizacje i jednostki skłaniane są do wydawania odpowiednich oświadczeń, które momentalnie rozgłaszane są za pośrednictwem agencyj prasowych po całym świecie. Nawet niektóre organizacje żydowskie zmuszane są(!) do wydawania zaprzeczeń jakoby w Niemczech nie było teroru antyżydowskiego.

Dziś ogłoszono komunikat pochodzący rzekomo od więźniów politycznych, znajdujących się w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Wedle tego komunikatu, więźniowie dobrowolnie, bez żadnego przymusu, stwierdzają, że traktowani są po ludzku i nie mogą się skarżyć ani na prześladowanie, ani na złe pożywienie.

Wybijanie szyb nie prowadzi do celu...

Niesłychana enuncjacja pruskiego min. spraw wewnętrznych

Berlin, 29. 3. (Sch) Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dziś enuncjację, w której pwoolując się na częste w ostatnich czasach wybijanie szyb wystawowych w sklepach żydowskich wskazuje, że ten środek wcale nie prowadzi do celu. Wyrządzone bowiem w ten sposób szkody trafiają nie Żydów, lecz przedewszystkiem niemieckie towarzystwa asekuracyjne(!), w których ubezpieczone są szyby wystawowe. Wybijając szyby w sklepach żydowskich niszczy się zatem majątek narodu niemieckiego.

Chuligańskie ekscesy w Getyndze

Berlin, 29. 3. (Sch) W Getyndze wyruszyły wczoraj wieczór na miasto bojówki hitlerowskie, które podzieliwszy się na grupy obchodziły kolejno wszystkie sklepy żydowskie wybijając szyby wystawowe. Policja, która cały czas przyglądała się wyczynom hitlerowców, interwenjowała dopiero wtedy, gdy poczęto sklepy plondrować. Wskutek rozruchów antysemickich wstrzymano wszelką komunikację, aby hitlerowcom nie przeszkadzać w spełnianiu „obowiązków patrjotycznych".

Masowy ruch emigracyjny Żydów niemieckich do Palestyny

(!) Organ sjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau" zamieszcza obszerny artykuł o sytuacji Żydów niemieckich w wyniku polityki eksterminacyjnej hitlerowców, a następnie donosi:

„A teraz — obserwujemy osobliwe zjawisko. Nastąpiło — nagle rozbudzone zainteresowanie dla Palestyny. Może nasze słowa brzmią twardo, ale trzeba je wypowiedzieć: w okresie pomyślności nie chciano o Palestynie słyszeć, odwracano się z pychą od idei palestyńskiej, nie chciano współpracować; teraz, kiedy dzięki pracy ludzi, którzy nie dali się odstraszyć, w Palestynie stworzono wiele, każdy przypomina sobie w ciężkim okresie wydrwiwane dawniej dzieło. Dla niezliczonej ilości Żydów niemieckich stanowi słowo Palestyna dziś nadzieję. Gdzieś rzucono takie hasło i staje się ono coraz silniejsze. Biura Organizacji Sjonistycznej oblegane są przez ludzi, którzy szukają rady i pomocy w przesiedleniu do Palestyny." A w dalszym ciągu pisze organ sjonistyczny o niektórych typach zgłaszających się Żydów. Są to — jak się okazuje — Żydzi, którzy nigdy nie słyszeli o Palestynie, ani też nie znają żadnych szczegółów życia palestyńskiego. Często zwracają się do Org. sjon. osobistości żydowskie, znane z antysjonistycznej działalności, polecając swoich znajomych opiece Biura palestyńskiego.

Dla Żydów niemieckich — oświadcza „Jüd. Rund." — niema obecnie wyboru. Wielu z nich musi opuścić Niemcy. Żydzi niemieccy mogą Palestynie wiele dać. Krytyczne dni w Niemczech mogą skierować do Palestyny prąd olbrzymiej energji, inteligencji, organizacyjnej siły i użyźnić odbudowę Palestyny. Całe żydostwo niemieckie jest tem zainteresowane. Dawne przeciwieństwa partyjne stały się bezsensowe. Nietylko Organizacja Sjonistyczna, lecz wszystkie Organizacje Żydów niemieckich powinny współdziałać przy masowej emigracji Żydów niemieckich do Palestyny. Ruch emigracyjny do Palestyny może się stać centralnym zagadnieniem Żydów niemieckich.

—o-o-o—

Represje przeciwko Stahlhelmowi cofnięte

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 29. 3. (Sch) Po konferencji przywódcy Stahlhelmu Seldtego z rządem brunszwickim, zwolniono z więzienia wszystkich aresztowanych członków Stahlhelmu, zatrzymując w areszcie jedynie 100 osób, u których podczas rewizji miano znaleźć materjał kompromitujący. Zakaz Stahlhelmu w prowincji brunszwickiej został zniesiony z dniem 1-go kwietnia.

Biskupi katoliccy pogodzili się z hitleryzmem?

Berlin, 29. 3. PAT. Konferencja biskupów w Fuldzie ogłosiła deklarację, w której wobec autorytatywnego oświadczenia przedstawicieli rządu Rzeszy, którzy są równocześnie kierownikami partji narodowo- socjalistycznej, zapewniającego poszanowanie praw Kościoła katolickiego w Niemczech, znosi swoje zarządzenie przeciwko hitlerowcom. Deklaracja zastrzega jednak, że nie stanowi to cofnięcia zawartego w wydanem poprzednio zarządzeniu potępienia pewnych błędów religijno- moralnych.

Marszałek Switalski daje bilans prac sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 3. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie sejmu miało się odbyć punktualnie o godz. 11 i zaczęła się istotnie bardzo normalnie. Marszałek sejmu przewidywał, że posiedzenie skończy się o godz. 12.30. O godz. 12.30 rozpocznie się posiedzenie klubu BBWR o godz. 2 odbędzie się śniadanie u marszałka sejmu, a o godz. 5 popołudniu odbędzie się herbatka u p. premjera Prystora. Tymczasem zaszły pewne nieprzewidziane, ani przez p. Marszałka, ani przez większość sejmową zmiany. 16 samochodów rządu, ustawione sznurem na dziedzińcu sejmowym trzeba było trzymać kilka godzin dlatego, że posiedzenie sejmu zastało nieco przedłużone, przedłużone dzięki temu, że opozycja zabierała głos do rzeczy zgoła obojętnych, a najwięcej przeciągnęła się przy rozważaniu zamknięć rachunkowych. To też posiedzenie sejmu zamiast skończyć się o godz. 12.30 skończyło się dopiero o godz. 13.30, wywołując zdenerwowanie u członków rządu, którzy czekali w zamkniętym gabinecie ministrów, nie zjawiając się na sali aż do momentu, gdy p. Marszałek sejmu zabrał głos do uroczystego przemówienia. Dopiero w tej chwili na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie, w pierwszym rzędzie p. premjer Prystor a po boku z jednej strony minister Zawadzki, z drugiej strony minister spraw wewnętrznych Pieracki.

Przemówienie marszałka Świtalskiego było odmienne od dorocznych przemówień przy omawianiu budżetu. Tym razem nie było życzeń wesołych świąt. P. marszałek sejmu kilkakrotnie dość ostro atakował opozycję co wywołało nawet protesty. Protestował i poseł Bitner z Ch. D., lecz został przygłuszony okrzykami z aw BBWR „Heil Bitner". W takim nastroju o godz. 1.40 zostało zakończone posiedzenie sejmu. Ostatni wszedł na mównicę p. premjer Prystor, który odczytał dekret o zamknięciu sesji sejmowej.

W kilka minut po zamknięciu mówiono żartem, wobec ostrego tonu przemówienia marszałka Świtalskiego, że po zamknięciu sejmu nastąpią dalsze „zamknięcia".

Przemówienie marszałka Sejmu

MOMENTY GOSPODARCZE I POLITYCZNE

(:) Znaczenie kończącej się dziś sesji leży w tem że przepracowaliśmy podczas niej szereg ustaw których waga jest niepoślednia. Przy jednych ustawach momenty gospodarcze, przy innych polityczne wybijały się na pierwszy plan. Wspólną cechą prawie wszystkich ustaw o charakterze ekonomicznym było szukanie sposobów, by życie gospodarcze przez przystosowanie się do zmienionych kryzysem warunków mogło zwolna ocknąć się. Taki właśnie kierunek prac naszych został nam wytknięty przez przedłożenia rządowe, na których uchwalenie izba olbrzymią część swego czasu zużyła. Przeświadczeni, że rządowe projekty ustaw tworzą wiążącą się ze sobą całość, że są wypływem jednego poważnie obmyślanego i bez wahania przeprowadzanego planu dawało większości tej izby satysfakcję w pracy nad nieraz bardzo skomplikowanemi zagadnieniami. Konsekwentne działanie rządu w tej dziedzinie było zdaje się wyczuwane przez całą izbę i dlatego, jak sądzę, znacznie ścichły przy ostatnich naszych debatach argumenty o bezprogramowości rządu.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA

W dążeniu do równowagi budżetowej izba pragnęła jaknajbardziej pomóc rządowi. Obowiązek akceptowania w tej dziedinie wymagań rządu stał się w tym Sejmie tak kategorycznym imperatywem, że próba powrotu dawnych obyczajów sejmowych lekce sobie ten obowiązek ważących, byłaby skazana na żywot jednej sekundy. Idealne zrównanie roczne dochodów państwa z jego wydatkami jest przy obecnym kryzysie zagadnieniem bardzo ciężkiem. Trudności osiągnięcia tutaj zupełnie zadowalających wyników są bardzo wielkie, a niezgłaszanie przez opozycję poprawek do budżetu przy równoczesnem zgłaszaniu poprawek przez nią w innych kwestjach świadczy niewątpliwie, że te trudności istnieją dla całej izby. Osiągnięcie tego ideału, by nie ograniczając niezbędnych potrzeb państwa móc rocznie pokrywać wydatki w zupełności rocznemi dochodami jest możliwe przedewszystkiem przez zwiększenie dochodów społecznych. Troską tą przepojona była olbrzymia część prac tej wysokiej izby.

BILANS PRAC USTAWODAWCZYCH

Cały kompleks ustaw, przez nas uchwalony, zmniejsza ciężar długów, ich oprocentowanie i amortyzację. Ustawa o kartelach może wyrównać nienaturalne dziś stosunki między wolnemi a skartelizowanemi cenami. Ustawa o funduszu pracy może ożywić życie gospodarcze i produkcyjnie zatrudnić bezrobotnych. Ustawy o czasie pracy, o urlopach, o ubezpieczeniu społecznem zmierzają do przystosowania ciężarów świadczeń do zmniejszonych dochodów społecznych, rozszerzając równocześnie dziś, pomimo kryzysu, ich zakres na wypadek starości.

LEKARSTWO NA KRYZYS

Chciałbym stwierdzić, że ilekroć razy przy rozpatrywaniu tych ustaw o charakterze czysto gospodaczym odbiegano od właściwych tematów i poczynano harcować na ubitej arenie politycznych argumentów, tyle razy zaciemniało się istotne przyjęcie opinji w tych kwestjach. Miałem zawsze wrażenie, że przy uchwalaniu ustaw gospodarczych różnice poglądów były sztucznie wyolbrzymiane: ani zasadniczy kierunek tych ustaw, ani ich istota treść nie były naprawdę atakowane, kto bowiem sam nie posiada własnego, zupełnie odmiennego i pełnego, pozytywnego programu uzdrowienia dzisiejszego życia, ten istotnie walki nie prowadzi. Nie były w tej izbie przeciwstawiane na serjo inne zupełnie koncepcje, mające zło radykalnie usunąć i to cudowym, znachorskim lekiem na kryzys; być może dlatego, że pod wpływem doświadczenia innych w opinji szerokich warstw społecznych ustaliło się przekonanie, że wszelkie gwałtowne posunięcia w tej dziedzinie mogą sprowadzić olbrzymie wstrząsy, ale pozytywnych rezultatów nie osiągają. I dlatego bardzo często przy omawianiu tych spraw wydawało mi się z mego miejsca, że wojownicza mina, z jaką przeciwnicy pewnych ustaw ropoczynali miny, była tylko zwyczajową maską i chrzest zbroi, z jakim wkraczali na trybunę był tylko nawykowym rekwizytem.

W dalszym ciągu p. marszałek oświadcza:

POCZUCIE ULGI

Sejm w swej większości stał na stanowisku, że w dzisiejszych warunkach należy czynnikowi rządowemu w bardzo wielu dziedzinach otworzyć bramy, przez które mógłby zajść do celu bez łamania ustawy i w razie konieczności unormować życie w imię dobra ogólnego. Stworzenie takich ustawowych możliwości nie oznacza bynajmniej konieczności, by wszystkie te bramy musiały być natychmiast z całą gwałtownością wyzyskane. Zdaje mi się, że wszyscy panowie, namiętnie nieraz zwalczający się, w głębi duszy zgodni są dziś w pewnem poczuciu ulgi, że ten etap naszej pracy dobiegł do końca. Pewna cicha i konspiracyjna jednomyślność istnieje wyjątkowo w tej chwili na sali.

BEZ WSTRZĄSÓW

A wreszcie co najważniejsze, dzięki panów pracy życie polityczne Polski płynie bez wstrząsów. W tej sesji odstąpiono nawet od tradycjonalnego dotychczas stawiania chociażby jednego wniosku o votum nieufności dla rządu. Stenogramy obecnej sesji rzadko notują niemiłe dla każdego, kto o powagę ciał ustawodawczych dba, wyraz „wrzawa". Dwa razy, jak mi się zdaje, usiłowano w obecnej sesji zastosować taktykę obstrukcji i dwa razy przekonano się chyba, że broń ta w naszej izbie jest zupełnie bezskuteczna. Chciałbym widzieć w tem objaw niczego innego, tylko trafnej oceny ze strony panów, że społeczeństwo demonstracyj nie żąda, ani nie uważa ich za lekarstwo, mogące ulżyć w jego doli.

Nasza metoda prac jest niewątpliwie dosyć żmudna i — powiedzmy sobie otwarcie — nieraz i nudna, jeśli jednak tą naszą żmudą, a czasem nudą, okupujemy to, że w sposób spokojny, możliwie sprawny i na czas załatwiamy zagadnienia nieraz bardzo ciężkie i konieczne do unormowania, to na tym odcinku pracy, na którym stoimy, spełniamy co do nas należy. Nie przechodzimy wstrząsów tak dziś w świecie nagminnych i nie marnotrawimy swojej energji.

Sprawozdanie z prac minionej sesji złożę P. Prezydentowi, członkom rządu pozwolę sobie wyrazić podziękowanie za lojalną współpracę z izbą. (Długotrwałe oklaski).)

Podwyżka opłat paszportowych?

Warszawa, 29. 3. (Sin) Krążą tu pogłoski, że ceny paszportów zagranicznych znowu zostaną podniesione, przyczem różnica zostanie przeznaczona znowu na fundusz pracy. Ponadto zostaną wprowadzone opłaty od bezpłatnych biletów kolejowych, które inkasować będą konduktorzy. Wynosić one będą tylko złotego od przejazdu. Nadto drogą rozporządzenia zostaną wprowadzone różne analogiczne opłaty.

Głodówka redaktorów endeckich

Lwów 29. 3. W dniu dzisiejszym aresztowani redaktorowie „Kurjera Lwowskiego" Świrski, Hrabyk i tow. odmówili dziś przyjmowania pokarmów i zerwali kontakt z odwiedzającą ich publicznością.

Koniec strajku włókienniczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 29. 3. (Sin Dziś w min. opieki społecznej pod przewodnictwem wiceministra Ducha wznowiono przerwane wczoraj późną nocą rokowania w sprawie strajku łódzkiego. Obie strony wyraziły zgodę na podpisanie umowy zbiorowej, zawierającej obniżkę płac robotniczych w stosunku do taryfy płac z 1928 r. o 12 proc. w przędzalniach i dla robotników gospodarczych, o 14 proc. w przędzalniach czesankowych i wykończalniach i 15 proc. we wszystkich innych działach fabrykacji włókienniczej. (Temsamem strajk włókienniczy został zakończony.

OD REDAKCJI

Z przyczyn technicznych musiał niestety odpaść w dzisiejszym numerze artykuł wstępny.

Samochód księcia Walji obrzucony kamieniami

Londyn, 29. 3. PAT. W czasie pobytu ks Walji w Glasgow, gdzie książę badał warunki bezrobocia, wydarzył się następujący incydent: Gdy samochód księcia podjechał do jednego z zakładów robotniczych, niewykryci sprawcy rzucili kamienie, wybijając szyby samochodu. Przedtem już na jednym z wyl tów ulicy, którą przejeżdżał samochód królewski odbywał się lotny wiec komunistyczny i mówca nie chciał ustąpić, aby dać drogę samochodowi ks. Walji. Dopiero interwencja policji ułatwiła następcy tronu przejazd.

Warszawa, 29. 3. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audjencji pożegnalnej p. Lawota-Belina, który został odwołany ze stanowiska ambasadora Stnów Zjednoczonych.

Z DNIA

Kończymy akcję K. H.

(!) Tegoroczna nasza akcja na rzecz Keren Hajesodu w Krakowie zbliża się ku końcowi. Dziś wieczór żegnać będziemy delegata jerozolimskiej centrali Keren Hajesodu, naszego drogiego, niezwykle sympatycznego Gościa dra Aleksandra Goldsteina, któremu w pierwszym rzędzie mamy do zawdzięczenia powodzenie tegorocznej akcji. Dr. Goldstein, dzięki niepospolitym swoim zaletom osobistym jak i świetnym walorom propagandystycznym, potrafił stworzyć odpowiednią atmosferę, konieczną dla udania się tego rodzaju akcji, jak i zmobilizować sztab oddanych i wiernych zbieraczy.

Akcja tegoroczna odbyła się wśród osobliwych istotnie okoliczności. Z jednej strony wspaniały rozkwit Palestyny, z drugiej zaś — prześladowania żydowskie w Niemczech, które w całej grozie okazały beznadziejność sytuacji żydowskiej na świecie. Dziś już chyba niewielu znajdzie się Żydów, którzyby nie uznawali olbrzymiego znaczenia Żydowskiej Siedziby Narodowej, nietylko dla zasadniczego rozwiązania sprawy żydowskiej, ale również i dla chwilowego bodaj ulżenia niedoli mas żydowskich na świecie. Emigracja do Palestyny, z rozmaitych powodów, jest jeszcze stosunkowo szczupła, ale mimo wszystko jest to jedyna emigracja żydowska, jaka obecnie jest możliwa. Wszystkie inne bramy imigracyjne są szczelnie zamknięte. Wszyscy więc Żydzi uznają ważność żydowskiej Palestyny, ale od tego uznania aż do drobnej choćby ofiary na rzecz funduszów palestyńskich prowadzi droga dość jeszcze daleka...

Zdołaliśmy wprawda zmobilizować już wielkie zastępy płatników Keren Hajesodu, — w stosunku atoli do ogromu naszego zadania efekty naszej pracy nie są jeszcze bynajmniej zadawalniające. Jakże trudno wpoić Żydowi przekonanie, że Palestyna nie buduje się sama, że emigracja do Palestyny prywatnych osób, a nawet z większemi lub mniejszemi kapitałami nie gwarantuje jeszcze powstania — Żydowskiej Siedziby Narodowej. Podczas gdy prywatny imigrant troszczy się o swoje prywatne interesy, musi być ktoś, ktoby troszczył się o interesy żydowskiej Palestyny jako całości, o interesy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Oto — inaczej formułując — aby imigracja, stała i bezustanna imigracja, zarówno chaluców, jak i stanu średniego czy też kapitalistów była możliwa i nie doznawała żadnych przeszkód. O to właśnie troszczy się Agencja Żydowska i Światowa Organizacja Sjonistyczna, której finansowemi instrumentami są Keren Hajesod oraz Żydowski Fundusz Narodowy. Powtarzamy bezustannie: Niema pozytywnego ustosunkowania się do Palestyny, jeśli się zapomina o Keren Kajemeth i jeśli się nie jest płatnikiem Keren Hajesodu.

Zbliżając się ku zakończeniu tegorocznej akcji Keren Hajesodu w Krakowie, apelujemy przeto do tych wszystkich obywateli żydowskich, którzy nie podpisali jeszcze deklaracji Keren Hajesodu, ażeby uczynili to teraz — przed zamknięciem akcji. Niech tylko każdy obywatel żydowski odpowie sobie na pytanie, czy wolno mu stać zdala od wielkiego historycznego dzieła, jakie cały naród żydowski podejmuje w ciężkiej godzinie nowego kształtowania się stosunków politycznych i społecznych na świecie. (b)

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 29 3 (Sin). Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek: Rano miejscami mglisto, lub chmurno. Dniem dość pogodnie. Nocą przymrozki. W ciągu dnia większe ocieplenie. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

POPRAWKI SENATU

(:) Warszawa. 29. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu na wstępie poseł Gliński zreferował poprawki senatu do projektu ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Poseł Czernichowski omówił zkolei zmiany senatu do projektu ustawy w sprawie wysokości odsetek od wkładów i lokat w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach. Poprawki senatu rozciągają postanowienia tej ustawy na gminne kasy oszczędności. Poprawki te przyjęto. Poseł Lechnicki referował zmiany senatu do projektu ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne i o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań. Poprawki senatu wprowadzają pewne wyjaśnienie co do praw wierzycieli, nabywających grunty z parcelacji.

Poprawkę przyjęto.

Poseł Kosydarski wniósł o przyjęcie stylistycznych, a odrzucenie merytorycznych poprawek Senatu do projektu ustawy o funduszu drogowym.

Po przemówieniach posła Staniszkisa (Kl. Nar.) i posła Dobrowolskiego (PPS), którzy popierali poprawki merytoryczne senatu, izba załatwiła po wyższe poprawki w myśl wniosku komisji.

Poseł Świerzawski referował zmiany Senatu do projektu ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności.

ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE

Poseł Hołyński przedstawił wniosek komisji budżetowej o zatwierdzenie zamknięć rachunków państwowych za czas od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. i udzielenie rządowi w myśl wniosku NIK absolutorjum z gospodarki finansowej w tym okresie.

Poseł Kornecki (Kl. Nar.) poddał krytyce gospodarkę rządu w tym okresie oświadczył, że klub jego nie może głosować za absolutorjum dla rządu. W głosowaniu przyjęto wniosek komisji budżetowej.

Poseł Rzóska przedstawił sprawozdanie o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1-go kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. Referent podkreślił, że uwagi NIK o tem zamknięciu stwierdzają dalszy postęp w kompletności treści zamknięć rachunkowych. Komisja budżetowa wnosi, aby zgodnie z postulatem NIK Sejm zatwierdził zamknięcie za powyższy okres i udzielił rządowi absolutorjum z gospodarki finansowej za ten czas. Poseł Rymar wystąpił z ostrą krytyką gospodarki rządu w tym okresie i oświadczył, że Klub Narodowy głosować będzie przeciwko absolutorjum dla rządu. Izba przyjęła wniosek komisji budżetowej o udzielenie absolutorjum.

NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ

Poseł Krysa (Str. Lud.) uzasadniał wniosek swego klubu w sprawie naruszenia konstytucji co do nietykalności poselskiej przez sąd grodzki w Dobromilu i organa PP w Dobromilu. Mówca przytoczył szereg faktów i prosił o uchwalenie nagłości wniosku.

P. wiceminister sprawiedliwości, Sieczkowski, oświadczył, że fakty przytoczone w tym wniosku nie były dotąd znane ministerstwu sprawiedliwości i dlatego nie mogło ono wkroczyć. Ministerstwo dowiaduje się o nich dziś poraz pierwszy. Zarzuty zostaną zbadane i jeżeli fakty potwierdzą się, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności. W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, a wniosek jako zwykły odesłano do komisji.

SPÓR O POPRAWKI SENATU DO BUDŻETU

Po wyczerpaniu porządku zabrał głos p. marszałek Świtalski, zawiadamiając izbę, że ustawa skarbowa wraz z preliminarzem uchwalona przez Sejm została przesłana Senatowi w dniu 14 lutego br. Senat zwrócił ją z poprawkami dnia 2 bm. Komisja budżetowa wszystkie wnioski Senatu przyjęła i, jak marszałkowi wiadomo, z żadnej strony nie były one na komisji kwestjonowane. Wobec tego marszałek nie widział potrzeby umieszczania sprawozdania komisji budżetowej w tej sprawie na porządku dziennym posiedzenia plenarnego Sejmu.

Na powyższej podstawie marszałek stwierdza, że w myśl ustępu 9 art. 25. konstytucji należy uważać poprawki Senatu do budżetu za przyjęte.

Poseł Czapiński (PPS) zaprotestował przeciwko takiemu załatwieniu sprawy przez marszałka. Marszałek Świtalski oświadczył, że protest posła Czapińskiego jest nieaktualny że posłowie mogli w dniu 17 marca i wcześniej zainterpelować p. marszałka w tej sprawie i postawić na porządku dziennym taki wniosek, a wówczas marszałek pod dałby go pod głosowanie. Obecnie wniosku uwzględnić nie może, gdyż sprzeciwia się temu art. 25 regulaminu obrad.

Z kolei p. marszałek Świtalski wygłasza dłuższe przemówienie okolicznościowe z okazji zamknięcia sesji sejmowej (przemówienie to podajemy na innem miejscu. — Red.).

Zamknięcie sesji parlamentu

(!) Po przemówieniu p. marszałka Świtalskiego wszedł na trybunę p. Prezes Rady Ministrów A. Prystor, odczytując zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej sejmu. Zarządzenie to brzmi: „Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową sejmu. Podpisani Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor. Warszawa, dnia 29 marca 1932 r."

W sprawie zamknięcia sesji senatu p. Prezes Rady Ministrów A. Prystor odwiedził w dniu dzisiejszym p. marszałka senatu Raczkiewicza, któremu wręczył zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej senatu. Zarządzenie to brzmi: „Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam w dniu dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową senatu Prezes Rady Ministrów A. Prystor. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki".

Wicemin. Duch w Katowicach

Warszawa, 29. 3. (Sin). Dzisiaj wyjechał do Katowic wiceminister opieki społecznej dr Kazimierz Duch, oraz główny inspektor pracy inż. Klott, w związku z obecną sytuacją na rynku pracy w górnośląskim przemyśle węglowym.

—oOo—

Odwet

(:) Warszawa. 29. 3 (ŻAT) Począwszy od jutra aż do odwołania wszystkie dzienniki żydowskie ukazywać się będą codziennie z napisem: „Żydzi! bojkotujcie towary niemieckie dopóki Hitler znęca się nad Żydami w Niemczech!"

Rosevelt obcina płace urzędnikom

Londyn, 29. 3 PAT. Prezydent Roosevelt zarządził 15-proc. obcięcie pensyj urzędników państwowych oraz wojskowych z dniem 1 kwietnia. Zarządzenie to zaoszczędzi państwu 125,000.000 dolarów rocznie. W obwieszczeniu swem Roosevelt oświadcza, że koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w stosunku do r. 1928 zmniejszyły się o 21.7 procent.

Wilno 29. 3 PAT. W dniu wczorajszym do jeziora Towżgiany, niedaleko Nowych Trok, spadł litewski samolot wojskowy. Lotników wyratowali wieśniacy. Samolot znajduje się w wodzie.

Dalsza rewja sadyzmu hitlerowskiego

Kłopoty ministra spraw zagranicznych. — I Hans Heinz Ewers też protestuje. — Wycofanie „Wojny Żydowskiej" Feuchtwangera. — Przygoda lekarza żydowskiego. — Tragedja byłego premjera pruskiego.

(!) (K) Akcja protestacyjna przeciwko barbarzyństwom niemieckim, która ogarnęła cały świat, nietylko oburzyła, ale też i zaniepokoiła Niemcy, nie dziwota więc, że rząd „rewolucji narodowej" zmobilizował wszystkie swe siły, by wykazać, że wszystko w Niemczech jest w najlepszym porządku, że żadnemu Żydowi ani włos z głowy nie spadł i że zupełnie niewinnie Niemcy znalazły się na ławie oskarżonych. Minister spraw zagranicznych Neurath przyjął korespondenta Associated Press i oświadczył mu, że wprawdzie były tu i ówdzie wykroczenia jednostek, ale niema wypadku w historji, by rewolucja była wolną od tego rodzaju wykroczeń. Na cześć rewolucji niemieckiej podkreślić należy, że tego rodzaju wykroczenia były stosunkowo rzadkie i łagodne. Żydzi zagraniczni, którzy występują rzekomo w obronie uciśnionych Żydów niemieckich, wyświadczają tym ostatnim tylko kiepską przysługę. Minister spraw zagranicznych Neurath był stosunkowo dość ostrożny, raczył bowiem przyznać, że zaszły pewne wypadki pożałowania godne. Zapomniał tylko dodać, że on sam nawet w swym resorcie niewiele ma teraz do gadania, wszak publiczną jest tajemnicą, że kilkakrotnie groził podaniem się do dymisji ponieważ Goering, który jest właściwie dyktatorem Niemiec, wywiera bowiem na Hitlera wpływ bardzo wielki, psuje mu szyki. Goering, o którego internowaniu w domu dla umysłowo chorych w Sztokholmie w r. 1927 już pisaliśmy, wystąpił zaraz po re wolucji narodowej wobec prasy skandynawskiej tak bezceremonjalnie, jak gdyby miał przed sobą steroryzowaną prasę niemiecką, i naraził się na bardzo stanowczą odprawę. Nie mogło to podobać się ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, który jednak wobec Goeringa jest bezwładny. Nacjonaliści wogóle przeliczyli się w swych rachubach, zastrzegając dla siebie w gabinecie Hitlera większość tek ministerjalnych. Sam Goering jest nominalnie podwładnym wicekanclerzem Papena, który jest komisarzem Rzeszy dla Prus, podczas gdy Goering jest tylko komisarzem spraw wewnętrznych Prus. Okazało się atoli, że Goering postępuje tak jak dyktator niewiele się pytając swego szefa o zgodę. Gdyby Papen został premjerem Prus, jak to było z początku planowane, doszłoby do jakiejś równowagi sił. Hitlerowcy odroczyli jednak wybór premjera pruskiego, a żadnej nie ulega wątpliwości, że premjerem nie zostanie Papen.

Otóż tenże Goering oświadczył teraz znowu, że może wyznaczyć nagrodę temu, kto poda nazwisko jakiegoś zabitego Żyda. Nietylko Goering, ale i jego sojusznik w panowaniu nad Hitlerem minister Goebbels zamieścił w prasie londyńskiej również bardzo mocne sprostowanie przeciwko „legendom" o okrucieństwach w Niemczech. W chórze „protestowiczy" przeciwko propagandzie antyniemieckiej znalazł się też związek korespondentów zagranicznych, ale i tu również zachodzi mistyfikacja, albowiem ten związek składa się ze samych prawie Niemców obsługujących małe gazety, i to przeważnie niemieckie wychodzące zagranicą. Ba, nawet PEN-klub niemiecki, opanowany obecnie przez hitlerowców, zerwał się do protestu przeciwko „oszczerstwom" na Niemcy hitlerowskie, ale protest ten wystosował Hans Heinz Ewers, który ma doskonały zmysł dla konjunktury i w okresie inwazji barbarzyństwa do Niemiec wspólczesnych zorjentował się, że jest właściwie hitlerowcem. Twórca „Alraune" nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jak komicznie wygląda, występując w szranki bojowe z ludźmi takiego formatu jak Lion Feuchtwanger, Tomasz i Henryk Mannowie, Albert Einstein itd. Warto przy tej sposobności wspomnieć, że Liona Feuchtwangera za jego męskie stanowisko wobec „rewolucji narodowej" spotkało już kara, albowiem ullsteinowski nakład „Propylaen", zawiadamił publiczność, że wycofuje z obiegu najnowsze dzieło Feuchtwangera „Der jüdische Krieg". Tchórzliwy ten nakład, dbający przedewszystkiem o kieszeń mógł łatwo zdobyć się na ten gest, bo zrobił przedewszystkiem doskonały interes na Feuchtwangerze, o powtórne nie może wydać drugiego tomu „Wojny Żydowskiej" ponieważ hitlerowcy, wtargnąwszy do willi Feuchtwangera, manuskrypt drugiej części zniszczyli w sposób barbarzyński.

A więc Niemcy rozpoczęły kontrofenzywę i to na całej linji przeciwko rzekomym kłamstwom i oszczerstwom, rzucanym na „rewolucję narodową" Niemiec. Codziennie jednak zgłaszają się świadkowie, którzy sprawę inaczej przedstawiają. Wiedeńska „Arbeiterzeitung" przytacza znowu całą wiązankę bestjalstwa hitlerowców. Niedawno wtargnęli bandyci hitlerowscy do mieszkania znanego lekarza z Chemnitz (Kamienicy), którego nie zastali w domu, ale mimoto przeprowadzili rewizję w poszukiwaniu za bronią. Broni nie znaleziono, ale zabrano — biżuterję. Lekarz po swym powrocie zgłosił się sam do policji politycznej, gdzie mu oświadczono, że przeciwko niemu nie zachodzi żadne podejrzenie. Na drugą noc nad ranem wtargnęli znowu bandyci hitlerowscy do jego mieszkania, wywlekli go na ulicę i tak brutalnie go pobili, że obecnie leży chory w szpitalu. Następnego dnia zdarzył się znowu w Chemnitz następujący wypadek: O godzinie 8-mej wieczorem napadli bandyci hitlerowscy na ulicy na dwóch kupców żydowskich, mocno ich potłukli i zawlekli do swej centrali. Tam zmuszono ich do znęcania się nad uwięzionymi Żydami. Wypuszczono ich po kilku godzinach pokrwawionych. Wiedeńska „Arbeiterzeitung" dodaje, że zna imiona i nazwiska tych ofiar teroru hitlerowskiego.

A prasa niemiecka nietylko musi milczeć, ale też bronić obecnego systemu. W Niemczech rzekomo panuje wolność prasy, ale kierownik biuro prasowego hitlerowskiego rządu heskiego należycie oświetlił tę wolność prasy. Wobec zebranych redaktorów i nakładców oświadczył ten pan, że tylko „dobra" prasa korzystać może z wolności, a za „dobrą" prasę uważać należy prasę popierającą rząd. **Wszelka krytyka programu narodowo-socjalistycznego, jest zdradą stanu.**

Na zakończenie tej smutnej codziennej rewji wypadków w Niemczech warto wspomnieć jeszcze o tragedji dawnego premjera pruskiego Brauna. Jak wiadomo, Braun był tym, który się bardzo mocno angażował za wyborem Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Obecnie Goering ogłosił publiczny komunikat, w którym donosi pruskim urzędnikom policyjnym, że gabinet Brauna 1.4 miljonów marek, przeznaczonych dla funkcjonarjuszy policji zdefraudował na cele polityczne swej partji. Zarządza się więc konfiskatę majątku ministrów gabinetu Brauna, by chociaż w części pokryć szkodę, wynikłą z powodu defraudacji. I znowu prasa niemiecka musi milczeć, chociaż wszyscy w Niemczech wiedzą, że chodzi tu o fundusze na rzecz wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Biedni ci panowie Braun i Severing, którzy tak głęboko wierzyli w Hindenburga, nie spodziewali się takiej wdzięczności za swą gorliwość...

KATOLICY ANGIELSCY POTĘPIAJĄ PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW W NIEMCZECH

Londyn, (ŻAT) „Daily Herald" zamieszcza artykuł, który głosi m inn.: Jednem z prawdopodobnych wydarzeń najbliższych dni jest obejmujące cały świat religijny potępienie brutalnych prześladowań Żydów w Niemczech. Arcybiskup Downey wezwał już katolików angielskich, aby przyszli z pomocą Żydom, to samo uczynili inni wybitni kierownicy kościoła katolickiego. W liście do żydowskiego towarzystwa uniwersyteckiego w Liverpool arcybiskup Downey pisze m. in.:

„Mocno boleję z powodu tych wypadków i uczynię wszystko, aby zaprotestować przeciwko przesadnemu i fałszywemu nacjonalizmowi. W istocie nie jest to prawdziwy nacjonalizm i obecny papież wielokrotnie potępiał taką formę nacjonalizmu".

Na początku przyszłego tygodnia, pisze „Daily Herald" zbiorą się przywódcy kościoła anglikańskiego, aby rozważyć, czy chwila jest właściwa dla ogłoszenia publicznej deklaracji współczucia i aktywnej pomocy.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Przed zmianami w rządzie

Pisma opozycyjne w dalszym ciągu notują pogłoski i wersje na temat mających nastąpić zmian w rządzie. Pogłoski te mówią o objęciu stanowiska premjera bądź przez marsz. Piłsudskiego bądź też przez min. Becka, podczas gdy p. premjer Prystor miałby powrócić do swojego dawnego resortu, tj. ministerstwa opieki społecznej. Dalej mówi się o ustąpieniu min. skarbu Zawadzkiego, którego zluzować ma p. Miedziński, oraz o ewentualnym powrocie b. min. spraw wewnętrznych Składkowskiego. Wszystkie te wiadomości oparte są jednak na domysłach.

Jedno co jest obecnie zbliżone do prawdy, jest to, że po zamknięciu sesji sejmowej wymienione będą dwa lub 3 fotele ministerjalne. Podczas gdy p. Prystor zachowa nadal premjerostwo, jako aktualne do zmian wymieniane są teki ministra reform rolnych Ludkiewicza, którego zastąpić ma obecny wiceminister skarbu prof. Kozłowski i teka min. opieki społecznej Hubickiego, którego miałby zastąpić pos. Rudziński. Mówi się również o ustąpieniu min. przemysłu i handlu Zarzyckiego, którego miejsce miałby zająć gen. Litwinowicz, wzgl. wicemin. inż. Gallot. Teka min. spraw wewnętrznych pozostać ma bez zmian.

Konferencja trzech wojewodów Małopolski we Lwowie

Przed kilku dniami u wojewody lwowskiego p. Beliny Prażmowskiego odbyła się dłuższa konferencja, w której wzięli udział wojewodowie: stanisławowski p. Jagodziński i tarnopolski p. Moszyński. W konferencji wzięli również udział naczelnicy wydziałów. Konferencja dotyczyła spraw politycznych i gospodarczych.

Wojewodowie po omówieniu szeregu spraw, uzgodnili program pewnych wspólnych zagadnień wschodnio-małopolskich na najbliższą przyszłość.

KOMUNIKATY.

(!) — **AKIBA.** Dziś o godz. 7-ej w. wygłosi w lokalu H. H. H. „Akiba" odczyt znany literat hebrajski Jehuda Warszawiak.

(!) — **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Komisji Imprezowej o godz. 8-mej w. Mikołajska 6, m. 3.

(!) — **„PRZEDŚWIT-HASZACHAR".** Dziś o godzinie 8 w. w lokalu Sebastjana 33, II p. plenarne zebranie z referatem tow. Izaka Sterna n. t. „Rola Żydówki" w rozwoju kultury europejskiej XIX wieku". Goście mile widziani.

(!) —**PRZYSZŁOŚĆ—HEATID".** Dziś o godz. 7.30 w. pierwsze zebranie plugi chalucowej.

(!) — **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"** urządza 31 b. m. wycieczkę narciarską do Zakopanego. Bliższych informacyj udziela sekretarjat dziś o godz. 7—9 wiecz. ul. Przemyska 3.

(!) — **STOW. ŻYD.-ABSOLW. W. S. H.** Dziś we czwartek plenarne zebranie w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 48, o godz. 7 wiecz.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Nenita kwiat Hawanny".
ATLANTIC: „Białe szaleństwo" (Leni Riefenstal) i „Kawalerowie dzikiego zachodu" (Victor Mac Leglen).
APOLLO: „Moja żona awanturnica".
BAGATELA: „Pożądana".
DOM ŻOŁNIERZA: „Złote piekło" (Dolores del Rio).
MUZEUM: „Łódź podwodna X" (G. O'Brien).
PROMIEŃ: „Szanghaj Ekspress".
SŁOŃCE: „Oficerowie w sidłach kokoty" (Lil Dagower).
SZTUKA: „Arjana" (Elżbieta Bergner).
WANDA: „Luana" (Dolores del Rio).
UCIECHA: „Pieśń życia" (A. Carr, S. Maritza).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Żółte" niebezpieczeństwo

(—) Zajęta wypadkami niemieckiemi i trudnościami finansowemi Stanów Zjednoczonych nie zwraca Europa należytej uwagi na zjawisko nowego, niebezpiecznego dumpingu, uprawianego ostatnio ze wzmożoną siłą przez Japonję. Dumping japoński występuje obecnie w tak wielkich i niebezpiecznych rozmiarach, że przerasta nawet dumping sowiecki, stanowiący przed kilku laty problem rozważań publicystów i pisarzy ekonomicznych.

Najnowszy zeszyt poważnego tygodnika ekonomicznego w Hamburgu „Wirtschaftsdienst" przynosi artykuł pt. „Die Bedeutung der japanischen Exportoffensive", w którym autor wskazuje na poważne niebezpieczeństwo wzrastającego dumpingu przemysłowego Japonji nietylko dla Europy, ale także i dla Ameryki. Eksport japoński bije przytem przemysł europejski i amerykański nietylko na azjatyckich rynkach zbytu, ale daje się porządnie we znaki także w ich własnych krajach. Niedawno prasa fachowa została zaalarmowana wiadomością, że dwa miasta holenderskie Groningen i Ysselmoude sprowadziły z Japonji rury żeliwne dla swych sieci wodociągowych, mimo, że rury te mogły przecież sprowadzić z bliższych krajów europejskich. Fabryki japońskie oferują wytwory żelazne także w Niemczech i to po cenach znacznie niższych od cen syndykatowych.

Prawdziwe spustoszenie sieje dumping japoński w krajach zamorskich. Podczas, gdy wywóz wszystkich krajów Europy do Indyj holenderskich skurczył się w czasokresie 1928 do 1931 o blisko 55 proc., zaś z Ameryki o przeszło 53 proc. zmniejszył się udział Japonji w przywozie do Indyj holenderskich tylko o zaledwie 1 proc. Dumping japoński zaszachował w ten sposób największy 1 najbardziej chłonny rynek zbytu holenderskiej produkcji włókienniczej. Również Indje brytyjskie opanowane są dumpingiem japońskim. W czasie od 1931 do 1932 roku zwiększył się przywóz Japonji do Indyj brytyjskich o 52 proc., gdy pozycje przywozu wszystkich innych krajów, szczególnie zaś Anglji, wykazują poważny spadek. Japońskie wyroby bawełniane, porcelanowe i artykuły elektryczne wyparły niemal całkowicie producentów europejskich z Iraku i Afganistanu. Egipt, jeden z największych producentów bawełny w świecie, zaniepokojony jest wzrastającym ustawicznie dumpingiem japońskim, we własnym kraju. Szybko się decydująca Francja zabezpieczyła się ostatnio przed falą dumpingu japońskiego ustanowieniem bardzo wysokiej barjery celnej przeciw przywozowi japońskiemu do Zachodniej Afryki. Z Włoch donosi prasa o ofenzywie japońskich eksporterów na rynek włoski, przyczem oferowane przez Japończyków ceny urągają poprostu wszelkiej kalkulacji. Nawet serce angielskiej produkcji włókienniczej Lancashire, zalane zostało ostatnio taniemi wyrobami japońskiej produkcji bawełnianej po cenach znacznie niższych od cen angielskich. Nic dziwnego, że w całej Anglji odbywa się obecnie gorączkowa akcja, domagająca się ustanowienia wysokiej ochrony celnej przeciw dumpingowi japońskiemu.

Na czem opiera się dumping japoński? Ofenzywa eksporterów japońskich możliwa jest dzięki dwom czynnikom: socjalnemu i walutowemu. Dumping japoński nosi zatem znamiona dumpingu socjalnego i walutowego równocześnie. Charakterystyczne jest przytem, że eksporterzy japońscy wcale dobrze zarabiają na swych tranzakcjach z zagranicą, ceny zaś wewnętrzne nic odbiegają zbytnio od cen, uzyskiwanych na rynkach zagranicznych. Japonja nie zna 48 godzinnego tygodnia pracy i stosuje u siebie 60-godzinny tydzień pracy. Brała ona wprawdzie udział w obradach waszyngtońskich, których rezultatem był, jak wiadomo, konwencja o 48 tygodniu pracy, ale konwencji tej nie wprowadziła u siebie w życie. Płace robotników japońskich są również bardzo niskie. Przeciętny zarobek robotnika japońskiego za bardzo długi dzień pracy wynosi mniej, aniżeli 1,50 yena, a koreańskie robotnice otrzymują nawet 0,70 do 0,80 yen za dzień. (1 yen równa się obecnie wartości dwóch złotych) Kobiety stanowią większość załóg pracowniczych.

Nie tylko niskie płace robotników japońskich umożliwiają producentom japońskim zwycięską walkę na rynkach zagranicznych. Walnie przyczynia się do tego także dewaluacja yena, którego wartość obniżyła się o przeszło 60 proc. w stosunku do parytetu. Dumping japoński, opierający się na dwóch tak ważnych czynnikach, jak głodowe płace i niska wartość waluty, staje się zatem szczególnie niebezpiecznym dla krajów europejskich i amerykańskich, które nie są w stanie przeciwstawić ofenzywie japońskiej środków obronnych o podobnym charakterze.

„Żółte niebezpieczeństwo" w postaci dumpingu socjalnego i walutowego Japonji nie zwraca jeszcze należytej uwagi w świecie. Nie ulega jednak wątpliwości, że już w najbliższym czasie problem dumpingu japońskiego zaprzątnie w takim samym stopniu opinję świata, jak to uczynił swego czasu dumping sowiecki. Vir.

Warsztaty szkolne a rzemiosło

(—) W kołach rzemieślniczych wywołały zaniepokojenie wysuwane z pewnej strony projekty, aby część kosztów utrzymania szkół zawodowych pokrywana była przez sprzedaż wyrobów, pochodzących z warsztatów szkolnych.

Szkoły zawodowe, pracując w zupełnie innych warunkach aniżeli warsztaty rzemieślnicze, mogą swoje wyroby zbywać konsumentom o wiele taniej. W ten sposób samoistne warsztaty rzemieślnicze byłyby narażone na znaczne straty materjalne, a pracownicy, zatrudnieni w rzemiośle, na utratę zarobku. Organizacje rzemieślnicze postanowiły wystąpić do władz państwowych z projektem unormowania sprzedaży wyrobów szkół zawodowych w tym sensie, aby nie zostały naruszone istotne interesy rzemiosła.

Preferencje rolnicze

(—) Wnioski Min. Roln. w sprawie preferencji dla krajowych surowców rolniczego pochodzenia, mające iść na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, znajdują się w stadjum ostatecznego uzgodnienia. W odniesieniu do jedwabiu naturalnego nie rozwiązują one sprawy w sposób ostateczny, stwarzają jedynie podstawy do prowadzenia dalszych badań w tym kierunku. Badania te mają być oparte o następujące wytyczne: 1) popieranie hodowli jedwabnika i drzew morwowych, 2) zbadanie możliwości i celowości zmiany stawek celnych w kierunku ograniczenia importu półfabrykatów na korzyść przywozu surowców, 3) zbadanie możliwości stosowania domieszek krajowego jedwabiu naturalnego do materjałów, zakupywanych przez wojskowość i samorządy, wreszcie 4) popieranie zakładania rozwijalni krajowych.

Likwidowane banki proszą o moratorjum

(—) We Lwowie wierzyciele kilku banków, znajdujących się w likwidacji zabiegają w Ministerstwie Skarbu o wydanie dekretu, któryby wprowadził moratorjum dla tych banków na okres kilkunastu miesięcy. Chodzi tu m. in. o Polski Bank Przemysłowy i Bank Przemysłowców Polskich w Warszawie oraz o Bank Ziemian w Warszawie. — Liczna delegacja udaje się w najbliższym czasie do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie dekretu moratoryjnego dla banków likwidowanych. Ze Lwowa wyjeżdża do Warszawy grupa wierzycieli Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, który dawniej działał na terenie Małopolski i posiadał w tej części kraju liczną klientelę.

Wyłączność uboju bydła dla miast

(—) Ustawa o wyłączności rzeźni, która niebawem ogłoszona będzie w „Dzienniku Ustaw", przewiduje dla miast, liczących powyżej 25,000 mieszkańców, przymus uboju w rzeźniach miejskich.

W myśl art. 3 tej ustawy, rzeźnie i targowiska miejskie stanowią przedsiębiorstwa użyteczności publicznej tzn. opłaty mają być tak skonstruowane, by pokrywały koszty eksploatacji wraz z amortyzacją, oprocentowaniem etc. Opłaty ma zatwierdzać władza nadzorcza.

Równocześnie Sejm uchwalił rezolucję wzywającą rząd do: 1) uwzględnienia w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy organizacji kas targowych w większych miastach pod kierunkiem czynników komunalnych przy udziale rolników i handlujących bydłem oraz 2) obniżenia taryf kolejowych za przewóz żywca celem uniknięcia olbrzymiej rozpiętości, jaka ma miejsce obecnie między ceną mięsa, pochodzącego z własnego uboju w rzeźni, a mięsem przywozowem. To ostatnie bowiem korzysta z redukcji taryfy w wysokości 33 proc.

Wolny obszar celny w Gdyni

(—) W „Dzienniku Ustaw" Nr. 20 z dnia 27 bm. ogłoszono rozporządzenie rady ministrów z dnia 11 marca br., ustanawiające wolny obszar celny na terenie portu w Gdyni.

Wolny obszar celny obejmuje basen im. min. Kwiatkowskiego oraz nabrzeża: Stanów Zjednoczonych, Czechosłowackie i będące w budowie nabrzeże północno- zachodnie tegoż basenu wraz z terenami, przylegającemi do wymienionych nabrzeży.

Rozporządzenie wchodzi w życie 1 lipca br.

Obniżenie kosztów tranzytowych w Gdyni

(—) Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie mocą, którego zostały w Gdyni obniżone koszty tranzytowe. Równocześnie ma być usunięty cały szereg trudności formalistycznych i biurokratycznych, utrudniających rozwój należytego ruchu tranzytowego. Celem większego usprawnienia czechosłowackiego tranzytu przez polskie porty Gdynię i Gdańsk postanowiła dyrekcja państwowych kolei ekspedjować tranzytowe przesyłki drewna, przewidzianemi w rozkładzie ruchu pospiesznemi pociągami towarowemi. Również odpaść ma 10 proc. dodatek za przesyłki kryte.

Zjazd przedstawicieli handlowych

(—) Dnia 1 i 2 kwietnia odbędzie się w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych przy ul. Królewskiej 16, ogólnopolski zjazd rady federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych.

Upadłość Widzewskiej Manufaktury

(—) Wydział Handl. Sądu Okr. w Łodzi ogłosił upadłość Spółki Akcyjnej „Widzewska Manufaktura". Upadłość ta spowodowana została zerwaniem pertraktacyj przez wierzycieli bremeńskich w sprawie zawarcia układu. Układ ten opiewał na 70 proc. Naskutek stanowiska wierzycieli bremeńskich uznano dalsze pertraktacje za bezcelowe i wystąpiono do sądu o ogłoszenie Widzewskiej Manufakturze upadłości. Ogłoszona upadłość oznaczona została na 14 marca jako prowizoryczna data otwarcia upadłości. W motywach swych Sąd stwierdza, że już 14 marca zdecydowano umorzyć postępowanie nadzorowe. Ze względu na wielkie rozmiary przedsiębiorstwa jeden kurator byłby niewystarczający, wobec czego mianowano trzech kuratorów: adw. Opaleńskiego, inż. Eborowicza i inż. Rybołowicza. W ciągu czternastu dni odbędzie się zebranie wierzycieli celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Należy zaznaczyć, że w czasie kuratorstwa — w przeciągu 2 tygodni — istnieje możliwość podniesienia upadłości.

Otworzyć bramy Palestyny!

§ Jedynym punktem świetlanym na całym zachmurzonym horyzoncie żydowskim jest obecnie Erec. Oczy wszystkich Żydów są teraz zwrócone ku brzegom palestyńskim i niema prawie dnia, aby okręty, kursujące między Europą, Ameryką a Palestyną, nie zarzuciły swojej kotwicy w portach Erec. Naprzekór wszystkim Simpsonom i Frenchom pojemność kraju wzrasta z dnia na dzień. Dotychczas byliśmy przyzwyczajeni do małej imigracji i przyrost roczny w Palestynie liczyliśmy w skromnych cyfrach tysięcy i dziesiątek tysięcy, a obecnie jesteśmy świadkami samorzutnej silnej alii, która tak jakościowo, jak ilościowo przekracza czwartą alię.

W tej chwili nie brak atoli i pesymistów, którzy twierdzą, że imigracja jest za silna i że ekonomicznie kraj nie jest przygotowany do takiej silnej imigracji. Tym twierdzeniom można tylko przeciwstawić realne fakty, że im większa jest imigracja i dopływ kapitału, tem większą również jest produkcja i konsumcja w kraju, a w związku przyczynowym z tem wzrasta również pojemność i możliwość urządzenia się w kraju.

Na ubiegłe półrocze Jewish Agency dostała od rządu palestyńskiego do dyspozycji 4.500 certyfikatów.

Jak obecnie zapowiadają, ma rząd palstyński uchwalić dla chaluców na półrocze od 1 kwietnia do końca września 10.000 certyfikatów. Cyfra dość pokaźna, jednak nie stojąca w żadnym stosunku do potrzebnych rąk roboczych w kraju i chętnych reflektantów na wyjazd do Erec. Z Palestyny nadchodzą wiadomości, że niema ani jednego bezrobotnego. Szkoły widziały się nawet zmuszone zwolnić wszystkich uczniów od lat 16, których zmobilizowano do koniecznych prac, nie cierpiących zwłoki, w chwili gdy w golusie czekają tysiące ludzi z utęsknieniem na możliwość wyjazdu do Erec.

Postanowienia mandatu palestyńskiego przewidują, że rząd palestyński ma Żydom ułatwić imigrację do Erec bez jakichkolwiek ograniczeń. System certyfikatów został dopiero zaprowadzony podczas depresji gospodarczej w kraju i pod wpływem nacisku notablów arabskich. Było to zrozumiałe w chwili, gdy dopływ kapitału do kraju był szczupły i ograniczony, wówczas było nawet koniecznością, aby imigracja była uregulowana i w ramach pojemności kraju utrzymywana. Całkiem inaczej rzecz się obecnie przedstawia. W bankach palestyńskich leży 6 miljonów funtów deponowanych, które będą obrócone przez swoich właścicieli na cele inwestycyjne w kraju, a uruchomienie tej pokaźnej kwoty da możność pracy znów tysiącom ludzi. Ponadto znajduje się obecnie żydostwo w golusie na krańcu nędzy i zagłady. W Polsce wśród 3 miljonów Żydów jest niemal połowa zubożałych, nie mających więcej widoków utrzymać się w kraju i jedynym ratunkiem dla nich może tylko być emigracja. Nie lepiej mają się również nasi bracia w Niemczech. Żyją pod obuchem band hitlerowskich, a niepewni życia i mienia, muszą szukać ratunku w emigracji.

Z powyższych powodów jest nieodzownem i koniecznem, aby bramy Palestyny otworzyły się dla Żyda wiecznego tułacza na oścież, a **prawo regulowania imigracji powinien rząd palestyński zostawić powołanej do tego Jewish Agency**. Ruchliwa i odpowiedzialna organizacja „Histadrut Haowdim" w Palestynie, która trzyma oddawna tętno życia palestyńskiego w swoim ręku, na ostatnim zjeździe wypowiedziała się za tem, aby rozpocząć w Palestynie oraz za pośrednictwem Lig dla pracującej Palestyny we wszystkich krajach szeroką kampanię masową o zniesienie ograniczeń imigracyjnych w Palestynie. Uchwalona przez zjazd rezolucja głosi między innemi: kryzys gospodarczy i polityczny na całym świecie, zamknięcie dostępu do krajów imigracyjnych, oraz rozwój gospodarki żydowskiej w Palestynie, dopływ kapitału żydowskiego i międzynarodowego do kraju — **wszystko to sprzyja otwarciu wrot kraju dla masowej imigracji żydowskiej**. To wszystko powinno spowodować naszą Egzekutywę do rozpoczęcia akcji **za wolną alją do Erec**. Niema bowiem obecnie żadnego objektywnego usprawiedliwienia dla ograniczeń, stosowanych przez rząd palestyński, które spadają swym ciężarem na imigrantów żydowskich wszystkich kategorji, a ograniczenia te kolidują ze zobowiązaniami mandatu i godzą w podstawy odbudowy żydowskiej Palestyny.

O. Jaro

Do redaktora „Nowego Dziennika"

O pionierach przemysłu naftowego w Polsce

(—) W numerze 12 wychodzącego we Wiedniu tygodnika „Das Interessante Blatt" z dnia 23. marca br. znajduje się wzmianka, że na tegorocznych Targach Wiedeńskich w osobnym pawilonie wystawiane były eksponaty, dotyczące nowo odkrytych źródeł ropy naftowej w Zisterndorf (Austrja). Przy tej sposobności wystawiono też szereg obrazów Dra. Lorinsera Königa, przedstawiających początki przemysłu naftowego w różnych krajach. Wśród tych obrazów znajduje się jeden, przedstawiający Abrahama Schreinera, sprzedającego kule ze szlamu, zawierającego ropę naftową, a mające służyć do oświetlania. Napis pod tym obrazem brzmi: „Abraham Schreiner, der in einem kleinen Ort in der Umgebung von Lemberg lebte, verkauft 1852 auf dem Markt Kugeln aus erdölhaltigen Schlamm, den er auf seinem Grundstück gefunden hatte, als „Leuchten".

W wyż cytowanym numerze „Das Interessante Blatt" znajdujemy dotyczącą tego obrazu następującą wzmiankę:

„Przedewszystkiem widzimy tu Abrahama Schreinera, który mieszkał w małej mieścinie w okolicy Lwowa i tam na gruncie, do niego należącym znalazł glinę, zmieszaną z ropą naftową, z której formował tzw. „Leuchten" — kule do oświetlania. W r. 1853 udało się Schreinerowi wyprodukować pierwszą naftę, którą posłał do Lwowa, w r. 1856 zostały poraz pierwszy napełnione naftą lampy „Kolei Północnej" (Nordbahn). W dziesięć lat potem konstruuje Schreiner pierwszy aparat destylacyjny, umiera mimoto jako biedak.

W żadnym wypadku nie można zaprzeczyć, że Schreinerowi należy się palma pierwszeństwa co do wytworzenia nafty".

Katowice. Dr. Edward Erdheim.

—ooo—

Wszechwładny p. Schröder, a posłuszna prasa krakowska

(—) Jak wiadomo, gości obecnie Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akadem. w Krakowie jedno z współczesnych najpoważniejszych zrzeszeń plastycznych polskich „Cech Jednoród". Zrzeszenie Żyd. Artystów dokłada wszelkich starań, by goście mile odnieśli wrażenie z udzielonej gościnności. Nie dla czystej kurtuazji, lecz zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia materjalnego również i naszych polskich kolegów, zasługujących na poparcie społeczeństwa przez wzgląd na ich walory artystyczne, mimo iż naszem zadaniem nie jest być impresarjami polskich artystów, poczuliśmy się do obowiązku postawienia naszej organizacji do dyspozycji naszym polskim kolegom. Połączyliśmy to z celem naszego Zrzeszenia, którym jest krzewienie poczucia piękna w społeczeństwie żydowskiem przez danie przeglądu dobrej sztuki wszystkich narodów, specjalnie zaś sztuki żydowskiej. Platforma sztuki była zawsze możliwością współpracy narodów, i w tym wypadku byliśmy zdania, że będzie to czynnikiem świadczącym o dobrej woli współpracy, której chęci chyba w niczyim interesie nie leży odrzucać.

Już niejednokrotnie „Nowy Dziennik" na swych łamach poruszał sprawę przemilczania przez całą prasę polską w Krakowie bez różnicy kierunków wystaw Zrzeszenia Żyd. Artystów. Wszelkie przykłady z Warszawy, wszelkie przekonywujące argumenty pozostawały bez jakiejkolwiek odpowiedzi. Były wypadki wyraźnego przyrzeczenia ze strony „Il. Kurjera" umieszczenia recenzji Mane Katzowi z jego wystawy, były wypadki podobne... Efektem zawsze było, że recenzent zapomniał o spotkaniu, nie przyszedł i nie napisał nawet wzmianki. Gdy Zarząd Zrzeszenia wysyła do redakcji „Czasu" komunikat o swej działalności, komunikat ten zostaje umieszczony lecz zaopatrzony numerem, by miało się wrażenie płatnego komunikatu, pomimo że nikt za bezpłatny komunikat nie płacił.

Było jasnem, że ktoś w tej sprawie uporczywego milczenia prasy polskiej, wywiera swój wpływ.

Dopiero teraz, z okazji trwania Wystawy Jednoroga, sprawa się wyświetliła. Członkowie Jednoroga, zapytywani przez naszych kolegów, dlaczego prasa polska również ich wystawę przemilcza, oświadczyli, iż czynili starania w tym kierunku, jednak wszechwładny dyrektor Pałacu Sztuk Pięknych już telefonował do wszystkich redakcyj, by nie umieszczano żadnych notatek o wystawie. Również doniesiono nam, że p. Schroeder zerwał własnoręcznie afisz Wystawy Jednoroga w kawiarni Grand Hotel. Co do tej sprawy zastrzega sobie Zrzeszenie wniesienie skargi sądowej, lecz tutaj chodzi tylko o kwalifikację tego czynu, godnego chyba nie dyrektora Pałacu Sztuk Pięknych, który jest subwencjonowany przez instytucje społeczne, samorządowe i państwowe.

Nie wiadomo o co chodzi dyrektorowi Pałacu. Czy ma tu decydować imaginowana konkurencja, czy niewiadomą rzeczą jest, że pomieszczenie Pałacu jest za szczupłe, by zaspokoić zapotrzebowania. Dowodem tego jest rezolucja Związku polskich plastyków wybudowania nowego gmachu wystawowego w Krakowie. Szczupłość zaspokojenia wymagań wystawowych bieżącej sztuki, powiększa fakt urządzania przez Pałac Sztuki ciągłych wystaw „kasowych" tzw. pamiątkowych, jubileuszowych itd., wobec czego Pałac Sztuki powinienby być wdzięczny za odciążenie. Potrzeba innego lokalu wystawowego nie jest tylko podyktowana faktem odsyłania z niczem przeważnej ilości petentów, zwłaszcza niezrzeszonych w Związkach, które to Związki zdobywają sobie jako tako terminy wystaw w Pałacu, lecz także to, że Pałac został zawładnięty przez nieudolną gospodarkę p. dyrektora Schroedera. Dowodem tego jest minimalna ilość sprzedaży eksponatów, jakoteż „puchy" — frekwencja bowiem zwiedzających istnieje tylko w komunikatach prasowych Towarzystwa Pałacu Sztuk Pięknych, czemu zaradzić próbuje obecnie towarzystwo przez — oględnie wyrażając się — banalną poradnię, „które obrazy nadają się do gabinetu, które do jadalni a które do sypialni". Jest to właściwie tylko konkurencja całoroczna profesorów Akademji Sztuk Pięknych, których obrazy przedewszystkiem tam się faworyzuje dla znajdujących się obok wystaw innych artystów. Więc nie należy się dziwić, że artyści polscy zwracają się z wystawą do Zrzeszenia Żyd. Artystów, co nie jest do smaku dyrektorowi Schroederowi, lecz co za zainteresowanie ma prasa polska dla ambicji prywatnej p. Schroedera, by podcinać możność egzystencji, nie mówiąc już żydowskim artystom, ale swoim? Ta wszechwładza p. dyrektora Schroedera nad prasą krakowską jest zagadką.

Leo Schönker, Prezes Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **M. L., ZAKLICZYN:** Korespondencja nie zaopatrzona stampilją organizacji — nie może być umieszczona.

(—) **LOJER:** Zachowujemy — w miarę miejsca wydrukujemy.

O. S., TARNÓW: Nie nadaje się do druku.

S. S., PRAGA: Nie skorzystamy.

(—) **P. K. MIEDŹWIŃSKI, KATOWICE:** Narazie nie ogłosiliśmy żadnej wycieczki do Palestyny.

FERIM: Dowie się Pan szczegółowo w sekretarjacie prezydjum Sądu Apelacyjnego.

DŁUGI HIPOTECZNE: W tych dniach sprawa będzie ustawowo rozstrzygnięta.

STAŁY CZYTELNIK Z KRÓL. HUTY: Nie znamy tych adresów. Dowie się Pan o nich od rektoratów uniwersytetów w odnośnych stolicach.

M.„r: Przez każdą większą księgarnię. W Pańskiem mieście mamy już korespondenta.

EMIGRANT 2: Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietlowska 81.

„AMERYKA": Bez adwokata trudno będzie załatwić. Może Pani zwróci się do Konsulatu amerykańskiego w Warszawie, Jasna 11.

Seminarjum psychologji na sali sądowej

Siedmnasty dzień rozprawy

Kraków, 30 marca

(rg)Gdyby ktoś nie wiedząc zupełnie nic o procesie Gorgonowej, znalał się na wczorajszej rozprawie i z zawiązanemi oczyma przysłuchiwał się jej przebiegowi — to zapytany następnie o swe wrażenia odpowiedziałby niechybnie, iż przysłuchiwał się jakiemuś seminarjum nauk psychologicznych, lub też imprezie o podobnym charakterze.

Słusznem okazało się nasze przypuszczenie, iż dzień wczorajszy będzie „walką o Stasia". Przez szereg godzin nie mówiono bowiem wogóle o rzeczach, które ze sprawą Gorgonowej pozostają w bezpośrednim kontakcie.

Słowa jak „wrażenie intelektualne", „moment rozpoznawczy", „zjawisko uczuciowe", „wrażliwość zmysłowa", „sugestja", „spostrzegawczość" i tym podobne padały raz po razie. Od czasu do czasu słyszeliśmy jeszcze kilka nazwisk jak Plant, Gorff, Locart, Albramowski i inne.

Toczyła się namiętna dyskusja naukowa o słuszność poglądów.

Obrona — jak widać sumiennie — zajęła się rolą jaką w tym procesie odgrywa badanie psychologiczne świadka koronnego i w chwili, gdy wszystko zdawało się już być załatwione, gdy biegli uznali Stasia za chłopca zupełnie normalnego, obrona ruszyła do boju i szeregiem cytatów czy też nazwiskami powag naukowych starała się nadkruszyć opinję biegłych.

Kto miał rację, czy prof. Zieliński, który powoływał się na Planta, czy też obrońcy, którzy zasłaniali się głośnemi nazwiskami innych powag naukowych, o tem zadecydują laicy — — sędziowie przysięgli...

Jeszcze sprawa udziału sędziego Soleckiego w naradach trybunału

(j) Na wstępie wczorajszej rozprawy, która zaczęła się o godz. 10'15, mec. Ettinger zwraca się do przewodniczącego sądu z prośbą o stwierdzenie, że sędzia Solecki był obecny przy wszystkich poprzednich naradach, na co oświadcza przewodniczący, że to jest już załatwione. Mec. Ettinger jednak prosi o zaprotokołowanie, że był zarówno w Krakowie, jak i w Brzuchowicach, co przewodniczący poleca zanotować.

Co wynikło z zapomnienia przez Stasia nazwiska ciotki?

Zabiera głos prokurator, który zwraca się z prośbą do biegłego prof. Zielińskiego o wytłómaczenie chwilowego zapomnienia Stasia, który zapytany o imię czy nazwisko swej ciotki „nie umiał dać odpowiedzi.

Prof. Zieliński: Sądzę, że takie zapomnienie faktu, względnie nazwiska, jest na porządku dziennym i nie przedstawia ono nic patologicznego. To są rzeczy, które w świetle przeprowadzonych badań, wykazujących, że pamięć świadka jest bardzo dobra, nie mają większego znaczenia.

Obr. Ettinger: Pan stawia kwestję w ten sposów, że na podstawie faktów, na podstawie obserwacyj Stasia, pan dochodzi do wniosku, że ten fakt zapomnienia przez niego nie ma znaczenia. Czy tak? Ale przecież panu prokuratorowi szło o co innego, mianowicie, czy ten fakt sam przez się może być podstawą do pewnych wniosków. Nie można tego faktu wyeliminować i ocenić go kwestją innych faktów.

Prof. Zieliński: Jeżeli chodzi o stwierdzenie sprawności pamięci wogóle, to musimy się opierać przedewszystkiem na przeprowadzonych badaniach, które wykazują, że stopień pamięci jest bardzo dobry.

Obr. Ettinger: Czy pan profesor wziął pod uwagę, że tutaj chodzi o nazwisko ciotki?

Prof. Zieliński: Nie zdaję sobie sprawy z tego, jak często Staś z nią przebywał.

Obr.: Przez pewien czas wychowywała go. — Naturalnem wytłómaczeniem zapomnienia może być to, iż czas jest już odległy. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę okoliczności, wśród których ten fakt zapomnienia zaszedł. Zależy dużo od sposobu pytania.

Obr.: Czy można było to pytanie inaczej postawić, jak myśmy je postawili „Jak brzmi nazwisko ciotki pana, o której pan wspominał?" Czy pan profesor uważa, że to pytanie było specjalnie utrudniające odpowiedź Stasiowi, a jeżeli tak, to na czem to polega? — Ono mogło polegać na całej sytuacji zeznań. Sposób pytania nie odnosi się tylko do tego jednego pytania, może się odnosić do całego szeregu pytań w czasie rozprawy.

Obr.: Pan profesor był obecny w czasie pytania. Staś nie mógł nazwiska powiedzieć. Na czem polega to zapomnienie? — To są rzeczy zbyt szczegółowe, a danie wyjaśnienia jest chyba nietrudne. Trzeba wdać się w drobiazgową analizę tego odcinka jego życia, w którem łączyły go stosunki z tą ciotką. Należałoby zastosować tu jakieś badania psychoanalityczne.

Obr.: Mam prawo wnioskować z twierdzeń pana profesora, że w tej dziedzinie pan profesor nie może udzielić odpowiedzi. — Owszem, mogę na podstawie przeprowadzonych przezemnie innych badań i zachowania się jego pamięci w innych okolicznościach.

Nie zapomnienie, tylko chwilowy namysł

Prok. Przytulski: Proszę, ażeby odczytano odnośne zeznania Stasia, albowiem nie zapomniał on nazwiska, tylko po chwilowym namyśle powiedział to nazwisko i takjest zaprotokołowane na wniosek obrony, że Staś dał odpowiedź „po chwilowym namyśle". Co innego jest, gdy się coś zapomni, a inaczej się rzecz przedstawia, gdy się namyśla. Staś miał wówczas, gdy przebywał u ciotki 6 lat, ciotka ta była w Leżajsku, dziecko się z nią później nie stykało, mógł więc nazwiska nie pamiętać.

Obr. Ettinger: Więc było to nie zapomnienie, lecz wahanie co do nazwiska. Czy pan profesor nie uważa, że wahanie jest rzeczą bardziej nienormalną, aniżeli zapomnienie nazwiska? — Ja tego nie uważam. Wahania można rozumieć jako pewien wstęp, pewien proces poprzedzający samo przypomnienie nazwiska.

Wahanie — normalnym objawem

Obr.: Można zapomnieć nazwiska, ale czy można się wahać? — O ile sobie przypominam, to on się wahał i powiedział..

Obrońca przerywa biegłemu i prosi o wyraźną odpowiedź. — Prof.: Zieliński: Jeżeli chodzi o fakty odległe o szereg lat, jeżli zważymy, że działy się one w okresie dzieciństwa (chłopiec miał 6 lat), to można przyjąć wahanie za zupełnie normalną rzecz

Obr.: Więc pan profesor nie uważa tego za bardziej nienormalne. — Nie.

Obr.: Dziękuję panu profesorowi. — Prof. Zieliński: Z tem jeszcze zastrzeżeniem, że wogóle nie uważam tego za nienormalne.

Wątpliwości sędziego przysięgłego

Jeden z sędziów przysięgłych prosi o wyjaśnienie, czy kwestji zapomnienia przez Stasia nazwiska nie możnaby wytłómaczyć na podstawie tzw. usłużności pamięci i tak zwanej apercepcji. W wielu wypadkach bowiem spotykamy się z tem, że pamięć nie jest usłużna i niema apercepcji, w szczególności u uczniów szkół średnich, zwłaszcza w okresie wzrastania młodzieży (16—17 lat). Występują wtedy pewne zaburzenia psychiczne i zdarza się, że przychodzenie na pamięć jakiegoś faktu czy nazwiska nie jest może tak łatwe, pamięć nie jest usłużna. Specjalnie przychodzi to na myśl, że mamy do czynienia z chłopcem, który jest w okresie wyrastania.

Przewodniczący prosi sędziego przysięgłego o skierowanie do niego w myśl przepisów w tej materji konkretnego pytania, które sędzia przys. formułuje w ten sposób: Czy chwilowe zapomnienie nazwiska czy imienia ciotki nie było wynikiem tzw. nieusłużności pamięci, wynikającej z apercepcji?

Prof. Zieliński: Ja sądzę, że pan sędzia przysięgły poruszył kwestję bardzo ważną, tzw. pogotowia, albo usłużności pamięci, która w tym wypadku musi odgrywać pewną rolę. Zależy od pewnego nastawienia uczuciowego w czasie reprodukowania pewnych wspomnień, ale także może to być związane z pewnemi właściwościami psychicznemi, które dotyczą samego spostrzegania. Są ludzie, u których pogotowie pamięciowe jest bardzo duże, są inni, którzy raczej reprodukują na podstawie związku, na podstawie wyższych już momentów psychicznych, którzy mają pamięć logiczną w przeciwstawieniu do pamięci mechanicznej.

Obr. Ettinger: W związku z tem pytaniem o usłużności pamięci. Więc brak tej usłużności w tym momencie. Jak wytłumaczyć wahanie?

Prof. Zieliński: Przez wahanie rozumiemy moment uczuciowy, ale z tego co panowie mówili, to jasno nie wynika. Przez wahanie można rozumieć proces przypominania samego bez zabarwienia uczuciowego, które pan mecenas chciałby tutaj widzieć.

Dyskusja na temat rozpoznania

(J) Następują pytania obrońcy Ettingera na temat rozpoznania, na które odpowiada prof. Zieliński, że rozpoznanie jest związane z wyższemi czynnościami psychicznemi.

Obr.: A rozpoznanie nie jest uczuciowe? — Nie.

Obrońca cytuje autorów dzieł w tym zakresie pytając, czy rzeczoznawca zna pracę Wolfa. Prof. Zieliński: Nie znam. Ale rozpoznanie czy twierdzenie, że dany przedmiot czy osoba jest tą samą, jaką była kiedyś, wtem rozpoznaniu musi odgrywać rolę przedewszystkiem element wrażeniowy i intelektualny.

Obr.: Nie wrażeniowo- uczuciowy? — Nie. Wrażeniowo- intelektualny. To jest substrakt. Uczucie jest tylko elementem towarzyszącym. Inne elementy są drugorzędne w aktach poznawczych. — Pan nie uważa, że zasadniczym momentem rozpoznawczym jest poczucie? — Poczucie nie jest zjawiskiem uczuciowem.

Dlaczego badania nie stoją na wysokości eksperymentu naukowego?

Obr. Axer: Pan profesor powiedział wczoraj, że badania, które pan przeprowadził nie mogą rościć sobie pretensyj do ścisłego eksperymentu psycholgicznego? — Tak jest. Czy pan profesor wyjaśnił, co to znaczy, że badania, które pan przeprowadził, nie stoją na wysokości eksperymentu naukowego? — To znaczy, że eksperyment naukowy posługuje się pod względem ilościowym niesłychanie ścisłemi określeniami, idącemi w tysiączne części miligrama, albo w tysiączne części sekundy. Jeżelibyśmy robili doświadczenia na podstawie ściśle eksperymentalnej, to oznaczamy czas reakcji badanego w tzw. sigma, to znaczy

jednej tysięcznej sekundy. Tutaj oznaczamy w jednej piątej sekundy, co nie odgrywa większej roli bo porównanie szeregu eksperymentów daje praktycznie wnioski zupełnie dostateczne. Te różnice nie mają znaczenia dla życia praktycznego.

Tylko ilościowa różnica

Obr.: Czy pomiędzy pańskiemi badaniami a eksperymentem naukowym zachodzi tylko ta różnica? — Tak, tylko ilościowa. Jeżeli chodzi o jakość, to różnicy niema i to zresztą jest ogólnie przyjęte przy badaniu psychotechnicznem

Obr. Axer: Pan stwierdza, że są różnice pod względem ilości czasu i ilości eksperymentów? — Tak.

Obr.: Czy w takim razie, jeżeli chodzi o ilość eksperymentów, to czy większa ilość eksperymentów daje jaśniejszy obraz, czy nie? — Ściślejszy pod względem ilościowym. ale pod względem jakościowym charakteru doświadczenia nie zmienia. Czas reakcji jest o parę tysięcznych sekundy krótszy, niż przy dwudziestu doświadczeniach.

Obr. Axer: To znaczy, że ilość eksperymentów odgrywa rolę dla oznaczenia prawdopodobieństwa błędu?— Niezawodnie.

Prymitywne, czy proste?

Obr.: Czy nie mówił p. profesor, że te badania, które pan przeprowadził, są stosunkowo prymitywne i proste?

Ponieważ rzeczoznawca na to pytanie nie daje odpowiedzi, obr. Axer wstaje i zwrócony w stronę trybunału, mówi: Czy pan profesor nie rozumie pytania?

Przew.: Nieudolne, czy słabe, bo różnie można rozumieć, jakie ma znaczenie to „proste?"

Prof. Zieliński: Ja nie uważam, żeby moje metody były prymitywne. Mogą być proste, ale zdążają do celu. Niekoniecznie skomplikowane badania muszą być celowe. Wiemy, że eksperymenty psychologiczne bardzo skomplikowane pozostawiły wiele rzeczy nienależycie wyjaśnionych

Spostrzegawczość Stasia na barwy

Obr. Axer: Więc weźmy naprzykład kwestję wrażliwości, czy spostrzegawczości Stasia na barwy. Czy może pan profesor powtórzyć, jak pan przeprowadzał te badania? — Ja mu eksponowałem szereg włóczek, które rozpoznawał bez żadnego błędu. — Czy to badanie nie było raczej badaniem, czy u chłopca nie zachodzi daltonizm? Czy to nie jest badanie wzroku, a nie badanie psychiczne, czy spostrzega on barwy w danych sytuacjach życiowych? — Ja sądzę, że moje badania wystarczyły dla stwierdzenia, że Staś spostrzega barwy, zwłaszcza, że to badanie odbywało się w rozmaitych oświetleniach, w rozmaitych sytuacjach, a więc raz w mieszkaniu prywatnem, raz w pracowni psychologicznej, zmieniało się oświetlenie, zmieniały się przedmioty, które on miał rozpoznawać, tak, że sądzę, że była dostateczna rozmaitość doświadczeń.

Pomiędzy obrońcami Axerem i Ettingerem, a rzeczoznawcą prof. Zielińskim odbywa się interesujący pojedynek o subtelne pojęcia wrażliwości zmysłowej, przyczem obrońcy starają się wydobyć od rzeczoznawcy przyznanie, że badania swoje prowadził on w kierunku stwierdzenia wrażliwości normalnego człowieka, a nie osobnika patologicznego.

Z kolei obrońcy rozpoczynają z rzeczoznawcą dłuższy pojedynek słowny na temat sugestji i sugestywności.

Jak badano zmysły?

Obr. Axer: Pan profesor badał reagowania wszystkich zmysłów Stasia? — Ja nie rozumiem pytania, może wrażliwość zmysłów? Owszem badałem. — Czy można wiedzieć, jak pan profesor badał dotyk? — Zapomocą cyrkla. To jest najistotniejsze badanie w tym wypadku. — A innemi sposobami pan nie badał? Zapomocą zimna, ciepła? — Nie badałem, bo jeżeli wyniki badania cyrklem są dobre, to należy je przyjąć za pewne. — A smak pan badał? Szczegółowo nie. — A powonienie. — Szczegółowo nie.

Obr.: Nie rozumiem co to jest „szczegółowo", bo pan napisał w swojem sprawozdaniu, że wszystkie zmysły są badane. Jak pan badał, powiedzmy nieszczegółowo, powonienie? — Pytałem go, badałem ogólnie i nie uważałem za potrzebne badanie szczegółowe.

Wykład o śnie i jawie

Obr.: Napisał pan, że nie stwierdził pan u Stasia, ażeby sen lub stan przejścia ze snu do jawy dawały u niego stany urojone. Jak pan to stwierdził? — Na podstawie ścisłej anamnezy badanego.

Następnie rzeczoznawca szczegółowo objaśnia, że istnieje sen spokojny beztreściowy, oraz sen niespokojny Takie same stany zaznaczają się przy przejściu ze snu do jawy, przyczem u niektórych osobników występuje zjawisko stanu przejściowego między snem a jawą, który jest jakgdyby dalszym ciągiem snu.

Obr. Ettinger: Czy anemneza jest wystarczającą metodą, czy nie jest najniższym stopniem badania tej dziedziny? — Jest zupełnie wystarczająca. Jeżeli anamneza się zgadza.

(!) — Z czem się zgadza? — Z podaniami innych osób, znających badanego, jak ojca itd.

Obr. Ettinger: Czy jest sposób badania tego zjawiska snu, który byłby niezależny od samego badanego? — Sposób badania jego marzeń sennych? (Wesołość).

Obr. Ettinger: Nie, stanu przejścia od snu do jawy. — Możliwe. — Czy takie przejście od snu do jawy było badane u Stasia? — Nie. — Pan powiedział. że są jednostki, mające różną zdolność zapamiętywania snów Czy anamneza może być w tym wypadku miarodajna? — Może być miarodajna dlatego, że anamnezę zawsze się stwierdza na podstawie stanu nerwowego danego pacjenta. Te rzeczy muszą się zgadzać. — Ale wiadomo. że są wypadki, że jednostka zupełnie o swoich snach nie wie i żadne badania do pewnego momentu nie mogą tych snów ustalić. — Owszem, te stany chorobliwe zdarzają się. Jest to somnabulizm, ale tu nie mamy najmniejszych podstaw do twierdzenia, że taki stan zachodzi. — Czy takie badanie, jakie pan przeprowadził może wystarczyć do wykluczenia somnabulizmu? — Według mojej wiedzy lekarskiej. uważam. taki stan za wykluczony.

Kwestja dojrzałości seksualnej Stasia

Zkolei zadaje prof. Zielińskiemu pytania obrońca Axer: Co pan skonstatował w sprawie seksualnej dojrzałości Stasia? — Kwestją dojrzałości seksualnej Stasia specjalnie się nie zajmowałem, bo

ta wchodzi w zakres orzeczenia psychjatrycznego, a moje orzeczenie ma być psychologiczne. Mogę jednak powiedzieć, że dojrzałość ta wygląda bardzo skromnie.

Obr. Ettinger wyraża zdziwienie, dlaczego kwestja ta należy do psychjatry, a nie do psychologa. Rzeczoznawca dr Jankowski, który wspólnie z prof. Olbrychtem wydał orzeczenie psychjatryczne,wskazuje na plik papierów leżących przed nim, dając do zrozumienia, że tam mieści się orzeczenie w tej sprawie.

Obr. Axer: Pan profesor powiada, że pan się specjalni tem nie zajmował. Prof. Zieliński: W każdym razie mogę stwierdzić. że dojrzałosc seksualna u Stasia jest istotnie skromna, i nie była zupełnie czynna. — Czy ten okres dojrzewania, przejścia z dziecka do mężczyzny, skończył się, czy zaczyna się — Myślę, że jest. Staś jest fizycznie należycie rozwinięty, tak, że można go uważać za dojrzałego. — Od jak dawna?

Prof. Zieliński waha się z udzielaniem odpowiedzi, na co obrońca Axer rzuca uwagę: Ja nie wymuszam od pana profesora odpowiedzi.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych

W tem miejscu przewodniczący zarządza odbycie rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Publiczność i dziennikarze opuszczają salę rozpraw. Tajna rozprawa trwa trzy kwadranse, poczem następuje przerwa.

(:) Po przerwie przewodniczący oznajmia, że trybunał przychylił się do wniosku obrony o rozciągnięcie orzeczenia meteorologicznego również na dni poprzedzające 30 grudnia 1931 roku.

O wieku przejściowym Stasia

Dr. Axer zadaje w dalszym ciągu pytania biegłemu dr. Zielińskiemu:

Ustalono, że kwestyj seksualnych pan profesor nie badał. Czy w badaniach psychologicznych nie przywiązywał pan profesor wagi do tego, czy osoba znajduje się w wieku dziecięcym, czy też na przełomie? —

— Przywiązywałem wagę o ile chodzi o inklinacje psychopatyczne, tu chodzi o jednostkę normalną. Ogólnie jest przyjęte. że skłonność do fantazjowania w tym okresie jest pobudzona. U Stanisława Zaremby sfera seksualna i wzruszenia z nią związane odgrywają rolę małą i dlatego wpływ na fantazjowanie jest mniejszy i nie można przyjąć, aby go usposabiał do kłamliwości.

— Czy jest różnica między spostrzeżeniem a uświadomieniem spostrzeżenia? — Spostrzeżenie jest doznaniem wrażenia pierwszego, uświadomienie zaś to jest połączenie tego spostrzeżenia z wyższemi procesami. — Od czego zależy spostrzeżenie? — Od dobroci aparatu wzrokowego i stanu jasnej świadomości. Afekt może mieć wpływ na spostrzeganie. — Pan profesor badał sugestywność Stasia zapomocą zegarka, zadawania pytań itd. Czy pan używał jakichś aparatów psychologicznych? — Nie. — Czy przy badaniu psychologicznem Stasia opierał się pan na materjale dostarczonym przez proces? — Na moich obserwacjach w czasie rozprawy i wizji w Brzuchowicach. — Czy pan profesor zapoznał się z jego zeznaniami w toku śledztwa oraz rozprawy lwowskiej? — To nie leżało w zakresie moich badań, zorjentowałem się w tem w zarysach,

Badanie bez wiedzy badanego

Dr. Woźniakowski: Czy znane są nauce takie metody badania Stanisława Zaremby, aby on nie wiedział, że jest obserwowany? — Ja nie znam takich metod, chyba metoda podpatrywania. Ale obserwacja celowa, planowa może się odbywać tylko z wiedzą badanego. — Czy obserwowanie człowieka niewiedzącego, że jest badany, daje lepsze owoce? — To zależy od okoliczności, w jakich się go bada. — Czy nauka zna możność odbicia stanu psychicznego człowieka o 14 miesięcy wstecz, przy specjalnem uwzględnieniu wieku Stanisława Zaremby? — Nie jest mi znany eksperyment naukowy tego rodzaju. Mieliśmy próbę odtworzenia tego momentu w Brzuchowicach. — Ale czy umysł jego nie uległ w międzyczasie zmianom? — Psychika ulega normalnemu rozwojowi, o ile niema zmian chorobowych. — Ale oderwijmy się od Stanisława Zaremby. Czy jest możliwe odtworzenie stanu psychicznego z przed 14 miesięcy? — Wykluczone.

Dr. Axer: Czy to. co się działo w Brzuchowicach podczas wizji było też odbiciem stanu psychicznego? — Do pewnego stopnia. — Czyli, że stan psychiczny ówczesny mógł rzucić światło na zachowanie się Stasia nocy krytycznej? — Tak. — Pan powiedział, że w czasie wizji zachowywał się spokojnie. Czy z tego wynika, że gdy zauważył trupa Lusi, też się tak zachował? — Nie. To jest zachowanie się flegmatyczne, które pod wpływem wypadku może się zmienić.

Mec. Ettinger: Powiedział pan, że wpływ dojrzewania jest w psychologji dojrzewania przeceniony. Może pan powie, kto jeszcze podziela ten pogląd? — Plant. — A kto jeszcze. — O tej kwestji pisało setki uczonych. — Kto poza panem profesorem i Plantem podziela to zdanie? — Ściśle traktując mój pogląd. zgadza się on z poglądem wielu autorów.

Dr. Zieliński konkretyzuje, że sprawa wpływu okresu dojrzewania na psychikę jest przeceniana w tym sensie, że przyjmuje się skłoność do kłamliwego fantazjowania.

Mec. Ettinger: Czy człowiek w wieku dojrzewania jest lepszym świadkiem. czy gorszym? — Lepszym. — Kto jeszcze w nauce jest tego zdania? — Nie jestem w stanie cytować wszystkich autorów, którzy się ze mną zgadzają. — Ale może pan zacytuje chociażby jednego? — Każdy psycholog. — Może pan wymieni jakieś nazwisko? W literaturze zeznań nie może pan nikogo wskazać? — Planta. — Ale więcej nikogo.

Dlaczego Staś nie powiedział odrazu, że poznał Gorgonową?

Obecnie prokurator zadaje pytanie drowi Jankowskiemu: **Czy i czem można naukowo wytłomaczyć spóźnienie powiedzenia Stasia do obcych osób, że w sylwetce rozpoznał panią Gorgonową?**

Dr. Woźniakowski prosi o uchylenie tego pytania.

Trybunał po naradzie postanawia pytanie dopuścić, albowiem obrona nie uzasadniła swego sprzeciwu.

Dr. Woźniakowski uzasadnia sprzeciw następująco: W momencie, kiedy znawcy stanęli na stanowisku w swych orzeczeniach, że świadek Stanisław Zaremba jest pod względem psychicznym jednostką zupełnie normalną, od tego momentu świadek uznany kodeksem procedury karnej jako pełnowartościowy jest jedynie z punktu widzenia ustawy upoważniony do stwierdzenia, dlaczego dane zeznanie uczynił w terminie spóźnionym.

Prokurator: Pytanie moje zdąża do uzupełnienia orzeczenia biegłych i dlatego proszę biegłego o naukowe uzasadnienie mojego pytania.

Trybunał po naradzie postanowił dopuścić pytanie prokuratora, albowiem uznanie świadka za człowieka normalnego nie wyklucza oświetlenia tego z punktu widzenia naukowego.

Dr. Jankowski stwierdza, że z punktu widzenia nauki kwestja późniejszego zeznania była przedmiotem dyskusji. Nie zdołano uzyskać jasnej i wyraźnej odpowiedzi. Ze stanowiska psychjatrycznego i naukowego wyobraża sobie, że spóźnienie tego oświadczenia jest wypadkową kilku czynników, a więc nastroju uczuciowego, że znajdował się w stanie psychicznie głębokiego wzruszenia, że odgrywały tutaj rolę czynniki hamujące. To ostatnie potwierdza też fakt, że z nazwiskiem Gorgonowej nie wystąpił po raz pierwszy wobec ojca, lecz wobec służącego, potem wobec Kamińskiej albo służącej, a potem w śledztwie na posterunku żandarmerji. **Wobec ojca nie miał odwagi wyjść z czemś podobnem. Rozdrażnienie łącznie z temi wszystkiemi rzeczami mogły się przyczynić do spóźnienia się w podaniu nazwiska oskarżonej.**

Różnica w zachowaniu się Stasia

— Czy i czem tłómaczy się różnica w zachowaniu się Stasia na sali sądowej, a podczas badania przez biegłych — Zachowanie się jego wykazało pewne różnice. Jest to chłopak mało obracający się w życiu ludzkiem, więc znalazłszy się na sali, gdzie na niego spogląda setki oczu, czuje się onieśmielony i wtedy pewność jego zeznań jest zachwiana. Nawet osoby najstarsze boją się w sądzie. Także przy badaniu przez nas nie był z początku taki pewny, dopiero za następnemi razami czuł się pewny.

Dr. Woźniakowski: Trela obchodził z chłopcem cały mur i szukał śladów, a on mu pomagał. Jak pan wytłómaczy, że on wtedy nic nie mówił o tem, co zauważył? — Zdecydowanej odpowiedzi nie mogę panu obrońcy na to dać.

Kwestja prawdomówności

— A kwestja jego prawdomówności? — Ja tylko mogę powiedzieć, że jest zdolny do zeznania prawdy.

Mec. Ettinger: Kiedy jest zeznanie bardziej wiarygodne, czy kiedy świadek zeznaje na pytania, czy też kiedy opowiada spontanicznie? — Większa prawdomówność jest przy opowiadaniu spontanicznem, przy pytaniu świadek zastanawia się nad pytaniem.

Prokurator: Czy mogła na Stasia działać hamująco okoliczność, że gdy szedł z Trelą był z nim jeszcze Kamiński? — Nie jestem w stanie na to odpowiedzieć. Raczej tak, bo mówił to pojedynczym osobom.

Dr. Axer: Pan przyjął, że Staś znajdował się w stanie głębokiego wzruszenia. Na jakiej podstawie pan przyjął, że pierwszemu zeznał o tem Kamińskiemu, a nie Respondowi? — Bo on tak zeznał na rozprawie. — Ale czy nie zwróciło to uwagi pana doktora, że Staś na pierwszej rozprawie zeznał, że mówił o tem pierwszy Respondowi, że była konfrontacja z Kamińskim i że powiedział wtedy „nie pamiętam". Na jakiej więc podstawie pan doktór przyjmuje, że on teraz zeznał prawdę? — Ja nie rozstrzygam, kiedy on powiedział prawdę, ja tylko mówię, że on mi tak zeznał.

Jeszcze o p. Zarembie

— Panowie przez wywiady, panią Kudelkową pana Zarembę doszli do tego, że był tylko jeden wypadek choroby umysłowej, tj. matki Stasia. Czy gdyby był inny wypadek, miałoby to wpływ? — Zależy w jakim pozostawałby stosunku. — A czy pan Zaremba powiedział, względnie zataił, że jego matka przebywała w szpitalu na delirium tremens? — Nie mówił o tem. — A o swoim zamachu samobójczym? — Też nie mówił.

Na tem zakończono przesłuchanie biegłych.

Teściowa Gorgonowej zasłabła

Przewodniczący poleca wezwać na salę panią Olgę Gorgonową, teściową oskarżonej. Świadka niema jednak w poczekalni. Pani Gorgonowa przybyła wprawdzie rano do budynku sądowego, lecz oczekując w poczekalni świadków na swą kolejkę zasłabła i została przewieziona do hotelu.

Wobec tego zeznaje obecnie pani Izabela Garczyńska (lat 47, żona majora ze Lwowa.

Przew.: Pani zna Beckerównę? — Była u mnie trzy tygodnie. Przyszła 28 listopada 1931, była do 23 grudnia 1931. — Dlaczego była tak krótko? — Wypowiedziałam jej, bo nie miała uszanowania. — Czy pani może coś powiedzieć co do jej moralności? — Wychodziła ciągle popołudniu, ja jestem wrażliwa, więc mnie to irytowało.

Koszule Lusi

W dalszym ciągu świadek w długim wywodzie opisuje moment znalezienia koszuli i chusteczki obcej u Beckerówny. Zeznania swe świadek wypowiada zupełnie niewyraźnie. Okazuje się, że pewnego razu w czasie prasowania bielizny zauważyła pani Garczyńska u Beckerówny chusteczkę z obcym monogramem. Beckerówna powiedziała, że chusteczka ta należy do mieszkającego tam pana Krynickiego. Gdy wyszła, świadek zauważyła koszulę z monogramem E. Z. Ponieważ widziała, że Beckerówna ma świadectwo służbowe, podpisane przez Elżbietę Zarembiankę, udała się do jej mieszkania we Lwowie, lecz tam starsza służąca powiedziała jej, że panienki niema w domu.

Przewodniczący: A co mówiła Beckerówna o koszuli? — Powiedziała „to moja". — Jak wyglądała ta koszula? — Była biała wykwintna z małeńkim monogramikiem E. Z.

Prokurator: Czy u lokatora, który mieszkał u pani, bywały panie? — Nie wiem. — Czy pani stwierdziła, że koszula z monogramem E. Z. należy do śp. Elżbiety Zarembianki? — Nie stwierdziłam

Beckerówna wyjaśnia

Przewodniczący poleca wezwać na salę świadka Beckerównę, która twierdzi, że służąc u pani Garczyńskiej była w mieszkaniu Zarembów i wówczas wzięła koszulę Lusi do wyprasowania. Pani Garczyńska gniewała się o to, że prasuje cudzą bieliznę. — Jak się to stało, że Lusia prosiła o wyprasowanie tej koszuli? — Prosiła mnie, abym pomogła Tobiaszownie wyprasowała jej koszulę.

— A dlaczego? — Bo chciała się w nią przebrać. — A jak to było z tą chusteczką? — Znalazłam ją w śmieciach, wzięłam, aby ją wyprać i oddać panu Krynickiemu.

Dlaczego pani odeszła od pani Garczyńskiej? — Bo tam brudno było.

Mec. Ettinger: A czy wzięła pani rękawiczki pani Garczyńskiej? — Jak poszłam raz na kupno i nie miałam rękawiczek, to ubrałam jej stare rękawiczki. — Długo je pani nosiła? — Raz nosiłam i rozleciały się w strzępy.

— A dlaczego pani tej koszuli nie wyprasowała w mieszkaniu u Lusi? — Wyjaśniłam już raz przed panem trybunałem.

Na polecenie przewodniczącego wyjaśnia, że nie chciała tam iść prasować, bo miała przyjść pani Gorgonowa i nie chciała się z nią tam spotkać.

Sędzia przysięgły Krowicki prosi o stwierdzenie, kiedy było pranie u Garczyńskiej, a kiedy nastąpił wyjazd Zarembów do Brzuchowic. Następnie konfrontacja pani Garczyńskiej z Beckerówną. Pani Garczyńska nie pamięta dokładnie, kiedy było pranie. Co się tyczy rękawiczek, to zauważyła ich brak i znalazła je wówczas w kieszeni płaszcza Beckerówny. Gdy ją zapytała o to, Beckerówna odpowiedziała: „Przepraszam, pożyczyłam sobie rękawiczek".

— Dlaczego pani powiedziała pani Garczyńskiej, że to pani koszula? — Bo nie chciałam, aby o tem wiedziała. — Panią tu słuchali w Krakowie? — Tak. — Pytali o koszulę? — Tak, mnie pytano o kradzież, a nie o koszulę do prasowania.

Czy czapka Musieńki?

W tem miejscu oskarżona wtrąca cichą uwagę, że również czapka, którą nosi dzisiaj świadek, jest własnością Musieńki. Beckerówna z krzykiem i płaczem do oskarżonej: **Żeby pani taka zdrowa, była, jak pani siedzi.**

Prokurator prosi o zaprotokołowanie, że oskarżona zarzuca w pewnym momencie świadkowi, że czapka, którą nosi świadek, była własnością Lusi.

Beckerówna wychodząc ze sali krzyczy do oskarżonej: Pani kłamie wszystko.

Mec. Ettinger prosi o zaprotokołanie oświadczenia przewodniczącego, iż świadkowi przysługuje prawo zaskarżenia oskarżonej za zwrot, użyty w czasie obrony.

Przewodniczący odracza rozprawę do dnia dzisiejszego godz 9-tej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Żydostwo małopolskie protestuje przeciw prześladowaniom Żydów niemieckich

§ Ze wszystkich miast i miasteczek naszej dzielnicy otrzymujemy relacje o manifestacjach protestacyjnych, jakie odbyły się w poniedziałek 27 b. m. przeciwko bezprzykładnym prześladowaniom Żydów niemieckich. Wszędzie urządzane były zgromadzenia ludowe, przez wszystkie bez wyjątku ugrupowania żydowskie, a udział publiczności w manifestacjach był wszędzie olbrzymi.

Poza miejscowościami, o których już donosiliśmy, doszły nas szczegółowe relacje jeszcze następujące:

W Gorlicach zwołały wszystkie żydowskie organizacje polityczne i społeczne, bez różnicy odcieni partyjnych, pod egidą zarządu kahału, zebranie protestacyjne do głównej synagogi. — Przemawiali przedstawiciel rabinatu p. Mojżesz Müller, Naftali Chaim Halberstamm i tow. Dr. Blech. Sklepy żydowskie były w całem mieście w czasie zebrania zamknięte.

W Dębicy odbyło się wielkie zebranie protestacyjne, na którem przemawiał E. Unger.

W Cieszynie odbyło się zgromadzenie protestacyjne w sali kahału. Zagaił prezes kahału, Dr. Müller, poczem przemawiał tow. Dr. Sandhaus.

W Nisku nad Sanem odbyło się zgromadzenie protestacyjne w bóżnicy.

W Andrychowie odbyło się uroczyste nabożeństwo wraz ze zgromadzeniem protestacyjnem, na którem przemawiał rabin Awigdor. — Wszystkie sklepy i pracownie żydowskie były nieczynne.

W Lesku zorganizowano zebranie protestacyjne w synagodze. Przemawiał p. Chaim Ochtenberg.

W Dukli odbył się masowy wiec protestacyjny staraniem gminy żydowskiej oraz wszystkich ugrupowań żydowskich. Zebranie zagaił prezes kahału, p. Spira, poczem przemawiali: tow. Mojżesz Schiff i Mojżesz Bier. Sklepy żydowskie w czasie zgromadzenia były zamknięte.

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono odpowiednie rezolucje protestacyjne.

W Brzozowie zarząd gminy żydowskiej uchwalił rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniom Żydów niemieckich.

Rozpaczliwa demonstracja biednych akademików żydowskich w Warszawie

(j) Około 200 studentów i studentek żydowskich przyszło onegdaj do gmachu gminy żydowskiej w Warszawie, obsadzając wszystkie wejścia, prowadzące do gabinetów prezesa i wiceprezesa zarządu gminy. Większa grupa studentów weszła do gabinetu prezesa Mazura, który tam urzędował i zażądała wypłacenia subsydjum w kwocie 15 tys. zł, przyznanego w budżecie gminy na cześne dla niezamożnej żydowskiej młodzieży akademickiej. Właśnie upływa ostatni termin zapłacenia czesnego. Kto nie zapłaci, pozostanie poza murami uczelni. Wobec tego, najście na gminę żydowską bzło aktem rozpaczy studentów, którym grozi wydalenie z uczelni.

Prezes Mazur zaprotestował przeciwko wtargnięciu do jego gabinetu. Zebrani studenci oświadczyli, że nie ustąpią z gabinetu i gmachu, dopóki nie otrzymają subsydjum. P. Mazur oświadczył że kasa gminy żydowskiej znajduje się obecnie w stanie katastrofalnym i wezwał studentów do opuszczenia gabinetu. Studenci odmówili. Wówczas p. Mazur po załatwieniu korespondencji opuścił gabinet i gmach gminy, udając się do domu.

Studenci pozostali nadal w gminie i postanowili nocować tam. Odmówili przyjmowania pokarmu, aż do definitywnego załatwienia palącej sprawy czesnego. Przysłanego z domu jedzenia studenci nie przyjęli. Zapowiedzieli też, że nie dopnszczą do odbycia się posiedzenia rady gminy, dopóki ich prośba nie będzie rozstrzygnięta.

Zniszczenie nagróbków na starym cmentarzu żydowskim w Mławie

(j) Na starym cmentarzu żydowskim w Zabrodach, gdzie dawniej znajdowało się ghetto żydowskie w Mławie, nieznani sprawcy zniszczyli kilka starych nagrobków. Sprawców do tej pory nie wykryto. Policja prowadzi dochodzenia.

Przed kilku dniami chuligani w nocy wrzucili ciężkie kamienie do mieszkań żydowskiego ławnika magistratu p. Laskiego i adwokata żydowskiego p. Bluma.

Bojkot filmów niemieckich w Polsce

(j) W Polsce rozpoczął się ruch w kierunku bojkotu filmów niemieckich. W Wilnie i w Poznaniu zdjęto już z ekranów wszystkie filmy niemieckie. W Białymstoku publiczność zdemolowała kino, w którem grano film "Ufy". W warszawskiem kinie „Roma“ wywieszono plakat tej treści: „Z powodu uchwalonego bojkotu filmów niemieckich, zaniechaliśmy wyświetlania filmu „Tragedja na Mont- Blanc“. Z. O. K. Z. zwrócił się do kin warszawskich, aby z dniem 31 marca przestały wyświetlać filmy wytwórni niemieckich.

Demonstracja przeciw Hitlerowi w teatrzyku

(j) W czasie przedstawienia w warszawskiem „Morskiem Oku“ doszło do demonstracji przeciwko Hitlerowi. Jeden z numerów zatytułowany jest „Posiedzenie Ligi Narodów“. Występuje w tem aktor ucharakteryzowany na hitlerowca. Publiczność teatrzyku zaczęła na widok aktora gwizdać i krzyczeć: Precz z Hitlerem. Wrzawa była tak silna, że musiano przerwać przedstawienie. Przy pomocy policji udało się awanturę zażegnać i przedstawienie potoczyło się dalej.

Strajk tramwajowy we Lwowie

(j) Mieszkańców Lwowa spotkała we środę rano niemiła niespodzianka, mianowicie strajk tramwajów elektrycznych. Zatarg między dyrekcją kolei elektrycznych a tramwajarzami powstał na tle nowego regulaminu służbowego, który, wprowadzając 10 i pół godzinny dzień pracy, pozwalał dyrekcji w każdej chwili ściągać z domów do pracy pracowników tramwajowych. Uchwała rozpoczęcia strajku i to w dniu wejścia w życie nowego regulaminu zapadła we wtorek w nocy. Dyrekcja tramwajów uruchomiła kilka autobusów dla utrzymania komunikacji. Według zapewnień dyrekcji, strajk długo nie potrwa.

Dziecko spaliło się podczas pożaru

(j) Nasz korespondent wielicki (Zetes) donosi: W ub. wtorek wybuchł w Bogucicach koło Wieliczki pożar w domu Kosińskiego, który momentalnie przeniósł się na sąsiednie budynki. Spaliło się siedem domów i cztery stodoły. Podczas pożaru spaliło się dziecko w domu właściciela Szypuły. Zdaje się, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Szkody materjalne wynoszą około 150.000 zł.

Arabskie hasło o „non cooperation“

Jerozolima (ŻAT) W Jaffie odbyła się wielka konferencja arabska z udziałem kilkuset delegatów. K[illegible]dzie proklamować hasło „non-cooperation“ z rządem angielskim, postanawiając równocześnie narazie nie ogłaszać, w czem się hasło to ujawni, lecz zwołać w okresie najbliższych miesięcy kongres arabski, który ustali wytyczne szerokiej akcji.

Konferencja jaffska zwołana została w wyniku uchwał powziętych przez konferencję jerozolimską, z dn. 24 lutego r. b., gdy jak wiadomo, delegacja arabska wysłuchała kategorycznego oświadczenia Wysokiego Komisarza sira Artura Wauchope'a, iż odrzuca żądania arabskie w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej i zakazu sprzedaży ziemi Żydom.

W toku obrad konferencji jaffskiej ujawniła się ostra opozycja przeciwko wielkiemu muftiemu Jerozolimy, którego wielu delegatów otwarcie piętnowało jako „agenta rządu palestyńskiego“, który świadomie zmierza do utracenia hasła „non-cooperation“.

Chuligańskie przemówienie prezydenta policji

Berlin (ŻAT) „Frankfurter Volksblatt“, organ narodowych socjalistów donosi, że nowy prezydent policji w Frankfurcie generał von Westrem na zgromadzeniu narodowych socjalistów sformułował politykę, jaką zamierza prowadzić wobec Żydów w Frankfurcie.

Nawiązując do rewizji, jaka niedawno odbyła się w Zentral-Verein w Berlinie, generał von Westrem stwierdził, iż rewizja miała dowieść, jak zgubny jest wpływ żydostwa. (Jak wiadomo, komunikat oficjalny stwierdził, że rewizja nie dała żadnych wyników obciążających Zentral-Vereinu). Towarzysze Niemcy, zawołał von Westrem owi nikczemnicy nie są już przy władzy. Frankfurt, stare miasto niemieckie, miasto Goethego, jest w rękach żydowskich. Będziemy dbać o to, **aby akcja oczyszczania miasta nie zatrzymała się przed żadnemi drzwiami.** Domagamy się niemieckiego uniwersytetu, domagamy się niemieckiej kultury. Uczynię Frankfurt niemieckim.

„Times“ o prześladowaniach Żydów w Niemczech

Londyn (ŻAT) „Times“ donosi z Monachjum, że komisaryczny minister sprawiedliwości w Bawarji postanowił **usunąć z sądów karnych sędziów pochodzenia żydowskiego** Również adwokaci-Żydzi nie będą mieli prawa stawania przed temi sądami. Komisaryczny burmistrz Monachjum zarządził, aby nie czynić żadnych zamówień firmom żydowskim. Nowoobrany komisaryczny kierownik szkół miejskich oświadczył, że z początkiem nowego roku szkolnego **ani jedno dziecko żydowskie nie będzie wpuszczone do szkoły chrześcijańskiej**, zaś żydowscy lekarze szkolni nie będą mogli się opiekować dziećmi niemieckiemi.

Cuzyści zdemolowali gmach teatru żydowskiego w Czerniowcach

Czerniowce (ŻAT) Grupa, złożona z 20 cuzistów uzbrojonych w siekiery i pręty żelazne wdarła się do gmachu teatru żydowskiego w Czerniowcach i po wybiciu szyb zdemolowała urządzenia wewnętrzne. Żona dyrektora teatru Salomea Reisch oraz dziennikarz żydowski Herman Pekler, którzy stawili opór napastnikom, zostali dotkliwie poturbowani przez chuliganów. Policja aresztowała 5 cuzistów.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III. Nr. 7.

Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie

(Korespondencja własna „Przeglądu Akademickiego").)

§ W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Akademickiego" skarżył się autor artykułu p. t. „Trzęsienie serc" na brak większego zainteresowania wśród akademików żydowskich dla ruchu hebrajskiego. Chciałbym na tem miejscu wskazać, że jest pewna grupa akademików, dla których język Biblji jest nietylko kwestją „wpisów uniwersyteckich", ale również językiem życia codziennego. Pisano już niejednokrotnie na szpaltach „Nowego Dziennika" o założeniu, wydawnictwach naukowych Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie. Dziś chciałbym kilka słów poświęcić uczniom Instytutu „Achron, achron chawiw", jak powiadają nawet mędrcy.

W Instytucie znajduje się 120 słuchaczy, z tego 60 proc. na fakultecie rabinicznym, a reszta na nauczycielskim. Nawiasem wspomnę, że jest tu sześciu Krakowian, wszyscy wychowankowie Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie. Wszyscy słuchacze Instytutu Nauk Judaistycznych są studentami humanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Założona przez studentów samopomoc „Ezra hadatit" ma za cel materjalne poparcie ubogich uczniów Instytutu Nauk Judaistycznych, którzy na skutek nawału pracy nie mają czasu na zarobkowanie. Kuratorem Samopomocy jest docent Dr. E. Stein, który kieruje wszelkimi pracami zarządu. Rektorat wyznacza rokrocznie sześć nagród po 50 zł. za najlepsze prace z dziedziny talmudu, filozofji lub historji żydowskiej. Wszystkie wykłady, seminarja, ćwiczenia odbywają się w języku hebrajskim. Słuchacze rozmawiają między sobą wyłącznie po hebraisku, nie z jakiegoś sentymentu lub rozkazu, lecz z przeświadczenia o ważności języka ojczystego w dobie renesansu narodu żydowskiego.

Stoimy również w stałym kontakcie w kwestjach naukowych z docentami i studentami Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Nie ograniczamy się li tylko od murów Instytutu, lecz rozpowszechniając również język hebrajski na zewnątrz, urządzając referaty hebrajskie dla szerszych mas społeczeństwa. Więc nic dziwnego, że staliśmy się solą w oczach jidyszystów, dla których wychowankowie Instytutu są „szowinistami, klerykałami, nacjonalistami i t. d." Zarzuty te nietylko nie zdołały podważyć naszych dążności, lecz walczymy tem intensywniej.

L. Bauminger.

Warszawa, w marcu.

Zjazd Rady Senjorów Akademickich Korporacyj Sjonistycznych w Polsce

(—) Otrzymujemy następujący komunikat:

Związek Sjońskich Korporacyj Akad. w Polsce, który jednoczy wszystkie Korporacje Sjonistyczne zarówno z miast uniwersyteckich jakoteż z całego szeregu miast prowincjonalnych w Polsce, przez czteroletni okres swego istnienia, zmierzał stale i owocnie do wzmożenia i pogłębienia pracy ideowej Korp. związkowych. Coroczne Zjazdy przedstawicieli Korporacyj Sjońskich stanowią dla Korp. związkowych ważny czynnik, który umożliwiając wymianę myśli, wpływa ożywczo na pracę ideową Zjednoczonych Związków Akad. Zjazd Rady Senjorów Akad. Korporacji Sjońskich w Polsce, który odbył się w ub. miesiącu w Warszawie, był wyrazem tych poważnych zamierzeń i planów, jakie od dłuższego czasu omawiane były w poszczególnych Korp. związkowych i czekały na odpowiednie ujęcie i skonkretyzowanie.

Zjazd Rady Senjorów — w obecności przedstawicieli prawie wszystkich Korporacyj Sjońskich w Polsce otworzył prezes Egzekutywy Związku Adw. Dr. Dawid Fajgenberg. Głównym punktem obrad Rady Senjorów był referat ideologiczno-wychowawczy wygłoszony przez Mgr. Edwarda Rosthala z Krakowa, który wskazał na konieczność wzmożenia pracy ideowej Korporacyj Sjońskich w Polsce, podkreślając, że najważniejszym zadaniem Ruchu Korporanckiego w chwili obecnej jest zrealizowanie emigrucji akademickiej do Palestyny i stworzenie osiedla Sjońskich Korporacyj Akad. w Erec Przystąpienie do stworzenia pierwszej placówki hachszary Korporacyj Sjońskich w Polsce jest bezwzględną koniecznością. Referent omówił szczegółowo program wychowawczy tak Korporacji akad., jakoteż hospicjów studenckich, oraz wskazał na konieczność bezwzględnej walki z żywiołami skrajnej lewicy wśród żydowskiej młodzieży akad. i stud. Nad referatem rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja.

W drugim dniu obrad pracowała komisja wniosków, redagując rezolucje w sprawach ideowo wychowawczych i omawiając sprawy polityczne organizacyjne Główne rezolucje Rady Senjorów zmierzają do stworzeina aliji akademickiej do Erec, natychmiastowego stworzenia placówki hachszary Korporacyj w Polsce, przeprowadzenia ankiety wśród Filistrów i aktywnych Braci w Korporacjach w kierunku posiadania własności ziemskiej w Erec, celem ewentualnego użytkowania tejże dla osiedla korporanckiego w Erec, zwrócenia się do Władz Sjonistycznych w sprawie osiedla korporanckiego, wzmożenie pracy na rzecz funduszów palestyńskich itd., ponadto uchwalono rezolucje dotyczące programu wychowawczego w Korporacjach Sjońskich, szereg rezolucji politycznych i organizacyjnych. Wskutek wyjazdu 2 członków Egzekutywy Związku do Erec uzupełniono skład tejże. Skład Egz w Warszawie: prezes adw. Dr. D. Fajgenberg (Aurora), wiceprezesi Mgr. Bialer (Zelotia), Mgr. B. Grossmann (Betharia), Mgr. Neufeld (Libanonja) sekretarz N. Biedermann (Galigja). Rada Senjorów ustanowiła w Krakowie ekspozyturę Egzekutywy dla spraw ideowych, mianując jednocześnie Mgr. Edwarda Rosthala (Kadimah) w Krakowie komisarzem dla spraw ideowych.

Kronika życia akademickiego

NOWY FUNDUSZ DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

(—) Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwaliła przyznać do dyspozycji Ministra Oświaty p. Jędrzejewicza kwotę 50,000 zł. na pomoc dla niezamożnej młodzieży, studjującej na wyższych uczelniach polskich. P. Minister Jędrzejewicz postanowił większość przeznaczonej kwoty użyć na zasiłki dla tych studentów, którym niewniesienie opłat za naukę w ustalonych przez uczelnie terminach grozi skreśleniem z list studenckich.

PROJEKT BUDOWY POLSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO W PRADZE.

(—) Rada miejska Pragi postanowiła na swem posiedzeniu zadośćuczynić prośbie „Ogniska", akademików polskich w Pradze o udzielenie parceli na budowę polskiego domu akademickiego. Parcela znajdowałaby się w dzielnicy miasta, w której koncentrują się obecnie domy akademickie. Równocześnie postawiła rada miejska warunki, mianowicie, że do końca br. zostanie opracowany plan oraz że w przeciągu dwu lat budowa zostanie przeprowadzona.

ZGON TWÓRCY POZYTYWIZMU.

(—) W Bolonji zmarł w wieku lat 100 znakomity prawnik i socjolog prof. Ellere, twórca kierunku pozytywistycznego w prawie karnem. Do uczniów Ellerego należą uczeni tej miary, co Henryk Ferri, Loria, Brini, Malagela i inni.

PIERWSZA KOBIETA—DOKTÓR W EUROPIE.

(—) W Fryburgu obchodziła w tych dniach 95-tą rocznicę urodzin dr. Matylka Theyssen, która była pierwszą imatrykulowaną studentką na wydziale medycznym oraz dyplomowaną doktorką w Europie. Studja swoje ukończyła jubilatka na uniwersytecie paryskim.

TAKŻE NA ŁOTWIE.

(—) Grupa łotewskiej młodzieży nacjonalistycznej dokonała napadu na klub żydowskiej młodzieży akademickiej imieniem Bialika. Grupa ta wtargnęła do lokalu klubu, zniszczyła portret Herzla, zdemolowała urządzenia i pobiła dwóch obecnych akademików żydowskich do krwi. Młodzież nacjonalistyczna odmawia wyjaśnień, do jakiej należy organizacji i kto ją wysłał. Napad na klub pozostaje w związku z nastrojami, jakie panują wśród nacjonalistów łotewskich po dojściu do władzy w Niemczech Hitlera.

Jak szybko zabija prąd elektryczny?

(—) W związku z egzekucją Joe Zingary, sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta, na krześle elektrycznem, aktualną stała się kwestja szybkości zgonu pod wpływem prądu elektrycznego. Raport lekarzy, asystujących przy jednej z ostatnio dokonanych egzekucyj stwierdza, iż śmierć skazanego nastąpiła po upływie 1 minuty, inne znów sprawozdanie notuje 50 sekund. Powstaje zatem pytanie, czy skazany w ciągu tego czasu zachowuje zdolność odczuwania i reakcji na ból, czy też nie reaguje zupełnie.

Obrońcy egzekucji „naukowej" tzn. za pomocą prądu elektrycznego, twierdzą, iż świadomość ludzka zamiera momentalnie, ponieważ prąd paraliżuje ośrodki witalne. Doświadczenia naukowe nie potwierdzają, niestety, tej hipotezy. Pewien inżynier np., który uniknął śmierci wskutek porażenia prądem elektrycznym o napięciu 10,000 wolt i był zmuszony w następstwie poddać się amputacji obu rąk, opowiada, że w trakcie porażenia widział oślepiające błyskawice i cierpiał straszliwie.

Francuski uczony dr. Leduc zawiadomił w roku 1922 Towarzystwo Biologiczne, iż w niektórych wypadkach działanie prądu elektrycznego paraliżuje jedynie ośrodki mózgowe, rządzące mową i ruchami, przyczem wrażliwość i zdolność myślenia zachowuje się w całej pełni. Z doświadczeń, dokonanych na zwierzętach przez uczonych Prevost i Batelli wynika, iż prąd elektryczny działa przedewszystkiem na drogi oddechowe, czyli, że śmierć następuje przez uduszenie. Autopsja zwłok skazańców wykazuje również oznaki uduszenia: płuca wypełnione są czarną krwią, gardło nabiega piana itd. Natomiast uczeni niemieccy Oberts i Faber utrzymują, że po porażeniu następuje natychmiastowy paraliż ośrodków nerwowych, co oznaczałoby natychmiastową i bezbolesną śmierć.

Jak widzimy, zdania w tym makabrycznym sporze są podzielone, opinje niezgodne ze sobą. Pomimo istniejących dowodów contra zdanie obozu zwolenników tracenia przestępców na krześle elektrycznem, kara śmierci w tej formie utrzymuje się nadal w Ameryce, dzięki konserwatyzmowi sfer miarodajnych z jednej strony, a utrwaleniu w opinji publicznej zdania o humanitaryźmie tracenia za pomocą prądu elektrycznego z drugiej strony.

RADJO

CZWARTEK, 30 MARCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 12,30 Komunikat meteorologiczny, 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. dyr. B. Wolfstal, chór „Lutni Warszawskiej", B. Rutkowski (organy), T. Łuczaj (bas), J. Lefeld (akomp.): Beethoven, Haydn, Haendel, Bach, Moniuszko, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Kronika harcerska, 15,35 „Przegląd czasopism kobiecych" — p. M. Ankiewiczowa, 15,50 Płyty, 16,25 Kurs średni języka francuskiego, 16,40 „Utopje w Stanach Zjednoczonych" — p. Jastrocn. 17 Płyty, w przerwie: komunikaty L. O. P. P. 17,40 Odczyt aktualny, 18 Dla maturzystów: „Grunwald i Beresteczko" — prof. H. Mościcki, 18,20 Wiadomości bieżące, 18,25 Muzyka lekka i taneczna, 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 Płyty, 19,30 Kwadrans literacki: „Dysk Olimpijski" z książki Jana Parandowskiego, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert muzyki polskiej: prof. St. Mikuszewski (skrz.), F. Macalik (wiol.), J. Hoffmann (fort.), A. Wolak (baryton), K. Meyerhold (akomp.): Moniuszko, Chopin, Niewiadomski, Różyczki, Wieniawski. W drugiej części koncertu, recital śpiewaczy p. M. L. Krobickiej (mzsopr.), W przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 21,30 Słuchowisko: „Bracia" L. Pomirowskiego, 22,15 „Rewja miłości" z teatru „Morskie Oko" (pierwsza część), 23,10 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23,15 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,10—15,25 p. Kraków, 15,25 Płyty, 15,35—20 p. Kraków, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, H. Sawicka (sopr.), L. Urstein (akom.), O. Strauss, Semler, Noskowski, Drigo, Suppe, Leoncavallo, Kreisler, Różycki, Dworzak, 20,55 Wiadomości sportowe, 21 Wywiad z mistrzem łyżwiarskim p. Kalbarczykiem, następnie dziennik prasowy, 21,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—17 p. Kraków, 17 Recital fortep. prof. A. Wielhorskiego, 17,10—19 p. Kraków, 19 Feljeton sportowy — M. Mikuła, 19,15 Rozmaitości, komun. harcerski, 19,30—20 p. Kraków, 20—21 p. Warszawa, 21—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 Giełda zbożowa, 15,30 Płyty, 16 „Czasopisma kobiece" — p. K. Hojnacka, 16,15 Płyty, 16,25—17,20 p. Kraków, 17,20 „Wśród książek", 17,40—18,55 p. Kraków, 18,55 „W służbie miłosierdzia" — p. J. A. Baworowski, 19,05 Rozmaitości, 19,30—20 p. Kraków, 20—21 p. Warszawa, 21—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 10,10 Pieśni, 10,35, 12, 17 Koncerty, 19,45 Słuchowisko, 20,30 Muzyka Wagnera, 22,20 Sonata Schumanna, 23 „Regala Kreuzfeind" legenda A. Schaeffera.

Lipsk (389,6) 6,35, 16 Muzyka. 19,30 IX symfonja Beethovena, 21,10 Komedja Goethego.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Koncerty, 20,45 Koncert symfoniczny.

Praga (488,6) 6,35, 10,10, 12,30, 16,10 Koncerty, 17,20 Audycja muzyczna dla dzieci, 19,30 Opera.

Wiedeń (518,1) 11,30 Kwartet, 15,45 Pieśni i arje, 16,55, 19,30 Koncerty, 20,45 „Tannhäuser" — opera Wagnera (z płyt).

Z SPORTU

Wyniki piłkarskie

Anglja. Klęski leaderów. Newcastle United—Arsenal 2:1 (!), Portsmouth—Sheffield Wednesday 3:0 (!), **Aston Villa—Everton 2:1, Bolton—Derby County 1:1. — Wiedeń.** WAC—Hakoah 4:0, Admira—Sportklub 2:2. Vienna—BAC 3:0, Rapid—FC Wien 2:1, Austria—Wacker 3:2. — **Praga.** Sparta—Liben 3:2, Vikt. Žižkov—Viktoria Pilzno 6:1. FK Pilzno—Slavia 2:1, Kladno—Bohemians 4:1. **Budapeszt.** Ujpesti—Hungaria 4:3, III Ker.— Atilla 3:1, Budai—Nemzeti 3:0, Soroksar—Somogy 1:0, Bocskai—Szegeti 2:1. **Paryż.** Francja—Belgja 3:0 1:0 (!!). **Warszawa.** Legja—Gwiazda 5:0, Warszawianka—Marymont 3:3. — **Łódź.** ŁKS—Hakoah 4:1, LTSG—Turyści 2:0, Strzelecki—Makkabi 2:1. Gdańsk. Gedanja—Schupo 4:0. — **Śląsk.** Świętochłowice—AKS 3:1, Naprzód—SV Bytom 3:0. Ruch Wielkie Hajduki—Czarni Chropaczów 1:1 (!) **Bielsko.** BBSV—Biała Lipnik 5:0. Hakoah — Leszczyński 0:0. Sturm—Sportklub 3:1. **Poznań.** Warta—Polonja (Leszno) 9:1, Legja—Stella 3:1.

BOKSERZY LWOWSKIEJ HASMONEI zwyciężyli Pogoń 8:6 pkt.

AMSTERDAM oferuje Wiśle krakowskiej mecz u siebie w czasie tournee Czerwonych po Belgji. **Król belgijski Albert** zawiadomił Związek belgijski, iż będzie obecnym na meczu Wisły krakowskiej z teamem „Diables Rouges".

WAJSÓWNA zdobyła na zawodach w Budapeszcie na hali dwa pierwsze miejsca w rzucie kulą jedno- i obiurącz. Wynik jednak był słaby 11'83 i 21'06 mtr.

(—) **NA OTWARCIE NOWEGO TORU KOLARSKIEGO BUFALO W PARYŻU** odbyły się międzynarodowe wyścigi, w których triumfował Ledneg, zrany zwycięzca Tour de France.

MEDJOLAN—SAN REMO klasyczny wyścig szosowy Włoch wygrał Guerra (Wł.), 2) Beauvais (Fr.), 3) Altenburger (Niemcy).

JACK MEDICA (USA) rewelacja pływacka Ameryki, poprawił już dwa rekordy światowe na 400 i 300 mtr.

BOKSERZY WĘGIER pokonali Austrjaków— 15:1 pkt. (!!) w Budapeszcie.

FRANCJA—NIEMCY rugby—mecz w Paryżu wygrali Francuzi 38:17 pkt., natomiast w hokeju na trawie zwyciężyli **Niemcy**—Francję 3:2 w Berlinie.

DWA WYPADKI ŚMIERCI W NIEMCZECH zaznacza ruch sportowy. W Berlinie kolarz Hoefel na wyścigach szosowych, w Hannowerze motocyklista Weber, obaj podczas zawodów.

(—) **ZABALA**, znany mistrz maratonu olimpijskiego w Los Angeles, został zdyskwalifikowany na pół roku za krytykę działalności związku lekkoatletycznego.

DO MISTRZOSTW SZERMIERCZYCH EUROPY zgłosiły się już Włochy, Niemcy, Francja i Polska.

MAURER, były gracz Garbarni, przeszedł definitywnie do Legji Warszawskiej.

CHMIELEWSKI—BERNLOEHR rewanż bokserski za Dortmund odbędzie się w Łodzi dn. 9 kwietnia br.

(—) **BOCHEŃSKI** zwyciężył w Warszawie w pływaniu na 200 mtr. stylem dowolnym Karliczka i Schrajbmana. 100 na w znak wygrał Karliczek.

NUVOLARI zwyciężył w wyścigach automobilowych o „Grand Prix Tunisu" na Alfa Romeo.

BIEG NA PRZEŁAJ 6 NARODÓW wygrała 1) Anglja, 2) Szkocja, 3) Francja, 4) Walja, 5) Belgja 6) Irlandja. — Indywidualnie 1) Bolden (Ang.)

(—) **MISTRZOSTWA WATERPOLOWE** obejmą w roku bieżącym następujące drużyny: Makkabi Kraków, EKS Katowice, Cracovia, Hakoah Bielsko i AZS Warszawa.

POLSKA—MONAKO mecz tenisowy odbędzie się jednak, ale nie w Łodzi, lecz w Katowicach.

Alfons czy szpieg?

Kim jest „Marja Luiza"?

§ Donieśliśmy już o tajemniczym, sensacyjnym procesie w Londynie przeciwko porucznikowi armji angielskiej, Stewartowi, oskarżonemu o sprzedaż Niemcom za 50 funtów rozmaitych angielskich tajemnic wojskowych. Akt oskarżenia powołuje się na trzy listy, znalezione u oskarżonego, a podpisane przez „Marję Luizę". Listy te datowane są z Berlina i zawiadamiają adresata, że wysłano mu pieniądze. W jednym z nich wzywa się Stewarta do przyjazdu do Berlina. Stwierdzono, że oskarżony po otrzymaniu tego listu wziął urlop zdrowotny i wyjechał zagranicę.

Oskarżony broni się tem, że Marja Luiza jest naprawdę osobą żyjącą. Ma to być 30-letnia dama z Berlina, którą poznał przypadkowo i która się w nim zakochała. Na pytanie, co oznaczać ma wzmianka o pieniądzach, oświadczył Stewart, że pożyczył swej przyjaciółce 50 funtów, a kwotę tę mu Marja Luiza zwróciła. Gdy mu zwrócono uwagę, że ze swej szczupłej gaży oficerskiej nie mógł chyba taką kwotą dysponować, zmienił oskarżony swe zeznanie, oświadczając, że Marja Luiza chciała mu pomóc tą kwotą. Wedle oskarżonego jego przyjaciółka znajduje się w doskonałych warunkach materjalnych i kilkakrotnie wspierała go pieniędzmi. Oskarżony nie chce jednak zdradzić nazwiska tej kobiety, ponieważ jest zamężna, a zresztą nie chciała mu ona podać, jak się właściwie nazywa. Na pytanie przewodniczącego trybunału, gdzie odbywały się schadzki, oświadczył oskarżony, że odwiedzał swą kochankę w pensjonacie prywatnym i nie mógł się dowiedzieć, jak się nazywa jego przyjaciółka. Obrońca oskarżonego usiłował wykazać, że porucznik Stewart niejednokrotnie wyzyskiwał finansowo swe przyjaciółki, z czego jednak wcale nie wynika, by popełnił zdradę stanu. Po mowie obrońcy złożył porucznik uroczystą przysięgę, że nigdy swej ojczyzny nie zdradził i żadnych tajemnic wojskowych Niemcom nie wydał.

Pożeracze „coco"

(!) Indjanie, zamieszkujący Andy na pograniczu Boliwji i Peru, są plemieniem wielce interesującem. Naogół plemię to zalicza się do t. zw. „czystych" rasowo, gdyż zaledwie jedna piąta całej ludności składa się z metysów, reszta zaś to rasowi Indjanie. Ci właśnie metysi t. zw. „aymara" są to ostatni potomkowie dawnych najeźdźców hiszpańskich.

Gdy tylko słońce blaskiem swym zaróżowi szczyty górskie i niezmierzone obszary skał granitowych, opuszczają Indjanie swoje domostwa, gdzie spędzają noce. Niezbyt wiele czasu poświęcają swojej toalecie, polegającej jedynie na lekkiem opryskaniu się wodą, to też brud i wszelkiego rodzaju robactwa są nieodłącznemi ich towarzyszami. Do uzupełnienia stroju należy przerzucone przez ramię „pancho", nałożona na głowę wielka wełniana czapa, oraz bicz i woreczek, zawierający liście „coco".

Wzorem Anglików mieszkańcy Andów spożywają obfity posiłek poranny, na który składają się różnego rodzaju jarzyny i jagody. Podstawą jednak ich życia jest „coco", liście zawierające kokainę, które dają tubylcom nietylko siłę, niezbędną dla wyżycia w prymitywnych warunkach, ale czynią ich odpornymi na cierpienia i głód, mrozy srogie lub tropikalne upały.

Życie Indjanina koncentruje się w tych małych drobnych listkach, przeżuwanych zwolna i pracowicie całemi dniami. Cenny ten specjał z całą sumiennością dzieli między mieszkańców wioski indyjski wódz plemienia. Pod wpływem kokainy popęd płciowy u Indjan zanika prawie zupełnie. Nagość przebywających w chatach kobiet nie zwraca absolutnie niczyjej uwagi. Miłość została wyrugowana z życia tubylców i jest to uczucie tak powierzchowne i błahe, jak błahem jest rolnictwo indyjskie, ograniczające się do sadzenia na kilku grządkach kartofli.

Wręcz odmienny wpływ wywiera natomiast na Indjan alkohol, który pojawia się od czasu do czasu pod dachami wsi indyjskiej. Ale alkohol nie jest w stanie wyrugować „coco"; kokaina działa na tubylców zarazem jako trucizna i lekarstwo. Konsumenci „coco" znajdują się w stanie ciągłego podniecenia i otumanienia; niemałego wysiłku trzeba, by skłonić ich do otrząśnięcia się ze stanu odrętwienia. Nadmiar narkotyku podziałał w specjalny sposób na psychikę tych ludzi, czyniąc ich wyjątkowo odpornymi na wszelki ból fizyczny. Indjanin z zimną krwią poddaje się amputacji; kobiety indyjskie rodzą bez niczyjej pomocy, nie wydając nawet jęku.

Indjanie nie uznają pomocy lekarskiej, zwłaszcza lekarzy-cudzoziemców, kurują się sami za pomocą odwaru z najrozmaitszych ziół. W wyjątkowych wypadkach uciekają się do „callahuaga" — czarodzieja, znającego się na przyrządzaniu lekarstw z korzeni i suszonych żołędzi. Jako lekarstwa od bólu zębów używają np. dziwnego korzenia, który po pięciominutowem potrzymaniu go w ustach i po nasiąknięciu śliną wywołuje drgawki całej szczęki, co rzekomo uśmierza ból.

Za czasów panowania Inkasów kokaina była wśród Indjan mało znana i używana. Dopiero biali przybysze postarali się o rozpowszechnienie „coco" wśród tubylców mając oczywiście na względzie własną korzyść. Pod wpływem kokainy Indjanie wykazywali większą odporność na uczucie głodu i zdolność do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Stopniowo użycie „coco" weszło w zwyczaj i stało się nałogiem, który nie daje się już wykorzenić.

KRONIKA

MARZEC

30

CZWARTEK

3 Nissan

Wschód słońca 5 m. 06

Zachód słońca 7 m. 52

Wieczór pożegnalny ku czci Dra A. Goldsteina

Po kilkunastodniowym pobycie opuszcza Kraków nasz kochany Gość Dr. A. Goldstein, po spełnieniu swej chlubnej misji delegata Palestyny. W czasie krótkiego pobytu w naszem mieście zdołał Dr. Goldstein nawiązać nici serdecznej sympatji z wszystkimi, którzy mieli miłą sposobność zetknięcia się z tą ujmującą i niezwykle interesującą osobistością. Przez kilkanaście dni był Dr. Goldstein duszą i motorem intensywnej akcji na rzecz Keren Hajesod, a jego pełne zapału i przekonywujące przemówienia zjednały szeregi nowych przyjaciół odbudowy Palestyny. Obecnie musimy go pożegnać. Już jutro wyjeżdża na nowy posterunek dla dalszej pracy na rzecz ukochanej Sprawy.

Staraniem Dyrektorjum Keren Hajesod i komitetu obywatelskiego dla akcji Keren Hajesod w Krakowie odbędzie się dziś, w czwartek o godz. 8-mej w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego Wieczór pożegnalny ku czci Dra Goldsteina, połączony ze sprawozdaniem z wyników akcji krakowskiej.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i plac Zgody 18.

— (:) **POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** odbędzie się dziś, we czwartek 30 bm., o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Żydowskiego Funduszu Narodowego, przy ulicy Józefa Sarego l. 10. Obecność wszystkich konieczna.

— (:) **ODCZYT PROF. MIFELEWA** o humorze żydowskim dziś, we czwartek, o g. 8.30 wiecz. w Stow. Solidarność-Bne Brith (Sarego 10, (II. p.) Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— (:) **POSIEDZENIE NAUKOWE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO** odbędzie się we wtorek, 4-go kwietnia, o godz. 8 w Klinice Ginekologicznej U. J. z następującym porządkiem dzien.: 1) Demonstracje ze Szpitala Garnizonowego w Krakowie, 2) Odczyt doc. dra Al. Oszackiego pt. „Ciąża a cukrzyca", 3) Demonstracje z Kliniki Ginekologicznej U. J.

— (:) **ZE SPRAW MIEJSKICH**. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Krakowa, pod przewodnictwem prezydenta dr. Kaplickiego, poza szeregiem spraw bieżących omawiano statut Towarzystwa Popierania Budowy Muzeum Narodowego, sposób zabezpieczenia dawnych murów kazimierzowskich przy ul. Podgórskiej i sprawę naprawy fasad teatru m. im. J. Słowackiego. Ponadto przyjęto projekt budowy chodników na Rynku kleparskim i szereg planów regulacyjnych i budowlanych. Porządkiem dziennym postanowił Magistrat zwrócić się do Krakowskiego Starostwa Grodzkiego w sprawie usunięcia z obrębu śródmieścia plant podejrzanych osób i zwalczania tamże natrętnego żebractwa.

— (:) **„SPOŁECZNE ZNACZENIE KSIĄŻKI"**. Odczyt pod tym tytułem wygłosi dr. Kaz. Dobrowolski dziś, o godz. 8 wiecz. w Czytelni Muzeum Przem. Wstęp wolny.

:) — **STRAJK BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE**. Przy zakładach miejskich w Krakowie zatrudniona jest pewna ilość bezrobotnych. Otrzymywali oni po trzy złote dziennie za pracę. To wynagrodzenie zmniejszono na dwa zł. 50 gr. Wczoraj rano w związku z tem bezrobotni zastrajkowali, po czem w ilości około 500 osób udali się pod województwo, gdzie wysłali deputację.

— (:) **„ZAGADNIENIE NIEMIECKIE W CZECHOSŁOWACJI"**. Odczyt powyższy wygłosi dr. Rudolf Prochaska dziś, o godz. 5 wiecz. w Klubie Społecznym, Rynek gł. 25.

— (:) **WYPADEK NA UL. LWOWSKIEJ**. Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Lwowską, gdzie przy wyskakiwaniu z tramwaju wpadł pod koła 17-letni Józef Włodarczyk, blacharz. Dostał on się pod koła wozu, tak, iż musiano wezwać straż pożarną, która wydobyła ciężko rannego. Doznał on ciężkich obrażeń głowy, wstrząsu mózgu i złamania podstawy czaszki. Przewieziono go do szpitala.

— (:) **HISTORJA DWÓCH DYWANÓW**. Policja aresztowała Tremczyńskiego Stanisława (lat 22), kuśnierza, zam. Juljusza Lea l. 95, Tremczyńskiego Wojciecha (lat 46), zam. Krzywa 7, za kradzież dywanu na szkodę Jana Kuklińskiego, zam. Pańska l. 13. Dywan odebrano i zwrócono poszkodowanemu. — Zwolińskiego Franciszka (lat 22) robotnika, zam. Piekarska l. 14, za kradzież dywanu wartości 1000 zł. z ganku II. piętra na szkodę Amalii Schoenfeld, zam. Dietlowska l. 85. Dywan odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— (:) **POD ZARZUTEM WŁAMANIA** aresztowano Hajdę Stanisława (lat 27), zam. w Piaskach Wielkich pod zarzutem włamania do kiosku tytoniowego Stanisława Garmusiewicza przy ul. Lwowskiej, gdzie skradł towary tytoniowe, wartości 411 zł. Ślusarczyka Franciszka (lat 29), robotnika, zam. w Zakliczynie, powiat Myślenice, za włamanie do piwnicy Franciszka Bonarca w Wieliczce, gdzie skradł 16 kur, łącznej wartości 160 zł.

— (:) **KRADZIEŻ W WOZIE TRAMWAJOWYM**. Reinhold Markus, zam. Sebastjana l. 16 zgłosił do policji, że skradziono mu w wozie tramwajowym Nr. 1 na przestrzeni od ul. Dietlowskiej do Rynku Głównego portfel z paszportem zagranicznym, książeczką wojskową, kilka weksli na łączną kwotę 600 zł. oraz weksel in blanco na kwotę 2.000 zł.

— (:) **SKRADZIONO KONIE Z WOZEM**. Walczak Władysław, zam. w Luborzycy, powiat Miechów, zgłosił, że skradziono mu parę koni z wozem, na którym było 250 kg. wyłki, które pozostawił w Rynku Głównym bez dozoru. Dochodzenia w toku.

— **POBITY W CZASIE SPRZECZKI**. Zygmunt Baran (lat 32) robotnik zam. Józefa l. 12 w czasie sprzeczki na tle osobistych porachunków został przebity nożem przez Franciszka Porębskiego, zam Kalwaryjska l. 51. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **OBŁAWA**. Nocy onegdajszej przeprowadzono na terenie dworca kolejowego obławę za złodziejami kolejowymi, w której brali udział szeregowi służby mundurowej i śledczej. W wyniku obławy doprowadzono 30 osób, z których 26 zatrzymano za różne przekroczenia i jako poszukiwanych za różne przestępstwa, a 4 osoby po stwierdzeniu tożsamości zwolniono.

—oOo—

—oOo—

— **UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA ŻFN** przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Basztowej l. 15 (wejście od Rynku Kleparskiego. Telefony: 102-73 i 133-18.

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób błp. dra Ludwika Rosenberga składa p. dr. Ignacy Hirsch zł 10 na Zakład Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64).
1268g

—oOo—

(!) — **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO**. We czwartek, o 6 w. w sali Nr. 2 w Collegium novum ks. dr. Franciszek Mach wygłosi odczyt p. t. „Filozofja św. Augustyna".

—oOo—

— **MECZE MIĘDZY PAŃSTWOWE PZPN**. PZPN. zatwierdził termin meczu międzypaństwowego o puhar Prezydenta Rzeczypospolitej Polska—Jugosławja na dzień 10 września br. w Warszawie. Jednocześnie uchwalił rozegrać zawody Polska—Rumunja (przypadające w jesieni) na Śląsku. Wten sposób terminarz zawodów międzypaństwowych na r. 1933 przedstawia się następująco: Belgja—Polska w Warszawie 4 czerwca br., Jugosławja—Polska w Warszawie 10 września br. Polska—Łotwa w Rydze (termin nieustalony), Polska—Rumunja na Śląsku (termin nieustalony), oraz ewentualnie jeszcze jedno spotkanie.

Do głębi serca wzruszone ogromem nieszczęścia, jakie dotknęło naszą prezesową p. **Drową Leontynę Goldnerową** z powodu śmierci Jej jedynego syna, wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze współczucie

Stow. Kobiet Żyd. „Wizo"
w Nowym Targu.

2586kr

TEATRY KINA

I. ZJAZD PLASTYKÓW ŻYDOWSKICH Z CAŁEJ POLSKI

Staraniem Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie odbędzie się z okazji otwarcia wystawy pamiątkowej błp. Samuela Hirschenberga, w 25-letnią rocznicę Jego śmierci, pierwszy Zjazd Plastyków Żydowskich z całej Polski. Zjazd trwać będzie od dnia 29 kwietnia do 2 maja br. Celem zjazdu jest stworzenie ogólno polskiego związku plastyków Żydowskich i stworzenie centr w większych skupieniach żydowskich.

—oOo—

— **WYSTĘPY DRA PAWŁA BARATOWA W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM**. W sobotę wystawi zespół Baratowa dramat Gordina „Der Fremder". Sztuka ta należy do wielkiego repertuaru poważniejszych scen żydowskich i daje aktorom wielkie pole popisu. Baratow, który ujął tę rzecz niezwykle głęboko, pozostawia w kreacji bohatera sztuki niezapomniane wrażenie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dzisiaj powtórzenie sztuki „Dziewczęta w mundurkach". Jutro zostanie odegrany po raz ostatni w bieżącym sezonie „Horsztyński".

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU** w sobotę, będzie lekka komedja włoskiego autora Guido Cantiniego „Bziczek", w przekładzie Zofji Jachimeckiej, w opracowaniu scenicznem Wacława Nowakowskiego. Popisową rolę kobiecą bohaterki komedji odtwarza p. Kostecka.

— **O AUTORACH I AKTORACH WSPÓŁCZESNEGO TEATRU WŁOSKIEGO** (preludjum przed premjerą „Bziczek") pogadankę wygłosi prof. dr. Zdzisław Jachimecki, jutro w piątek o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych.

— **„KRAINA UŚMIECHU"**, romantyczna operetka Lehara zostanie powtórzona w najbliższy poniedziałek.

— **WYSTAWA CECHU „JEDNORÓG"** w Żyd. Zrzesz. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3 otwarta codziennie od godziny 11-tej przedpoł. do 4 popoł.

— **LEGENDA O ŚW. ELŻBIECIE**, oratorjum Fr. Liszta na sola, chóry i orkiestrę symfoniczną, niewykonywane dotąd w Krakowie, stanowić będzie program koncertu krakowskiego Tow. Oratoryjnego w środę 5 kwietnia br. w Złotej sali Domu Katolickiego. W koncercie pod artyst. kier. dyr. Stefana Barańskiego biorą współudział art. op. Marja Kisielewska (Elżbieta), Wiktorja Pastówna i Antoni Wolak, chór mieszany i zespół symf. Tow. Oratoryjnego, oraz urzędn. Kasy Chorych. Bilety w ceinie od 0.49 do 2 zł do nabycia w firmie: A. Jaworski, Rynek gł. 24 i M. Słomiany, Sławkowska 24.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Dziewczęta w mundurkach".

Piątek 8 wiecz.: „Horsztyński".

ILE KILOMETRÓW SZOS OPASUJE KULĘ ZIEMSKĄ?

§ Międzynarodowa Izba Handlowa w Paryżu podaje, iż na kuli ziemskiej znajduje się obecnie 10.630.000 km. szos; z tej liczby przypada na Europę 2,150.000 km., w tem na Francję 628.000 km., na Niemcy — 348.700 km., na Anglię — 287.580 km., na Italię — 195.175 km., na Polskę — 94.471 km., na Hiszpanię — 87.098 km., na Szwecję — 71.273 km., na Czechosłowację — 58.573 km., na Belgię — 44.286 km., na Norwegię — 36.412 km., na Austrję — 32.000 km., na Węgry — 27.396 km.

Dalsze akty teroru

Berlin, 29. 3. PAT. Dziś nadeszły dalsze wiadomości o indywidualnych aktach bojkotu w różnych miejscowościach Rzeszy, W Dortmundzie wczoraj wieczorem szereg kupców i adwokatów żydowskich zostało przez oddziały szturmowe aresztowanych. W Wernigerode szturmowcy zarządzili zamknięcie sklepów żydowskich, aresztując szereg żydów. Aresztowani zostali dziś przez policję wypuszczeni. Do domu towarowego S. H. A. P. E. nieznani sprawcy rzucili bombę, wywołując panikę wśród publiczności. W Goettingen Erden wybito szyby wystawowe we wszystkich sklepach żydowskich. We Frankfurcie n/Menem aresztowani zostali 4 adwokaci-żydzi. Wśród aresztowanych znajduje się profesor uniwersytetu Sinzheimer, b. prezydent policji frankfurckiej.

Ogólny zakaz uboju rytualnego!

Berlin, 29. 3. PAT. Prasa donosi o opracowywaniu nowych przepisów uboju, obowiązującego dla całego obszaru Rzeszy. Przepisy te przewidywać będą ogólny zakaz uboju rytualnego. Wydanie odpowiednich zarządzeń oczekiwane jest w najbliższych dniach.

Czy pomoże apel do rozsądku?

Berlin, 29. 3. PAT. Niektóre ciekawe momenty ćo proklamacji bojkotu narodowych socjalistów ogłasza „Deutsche Allg. Ztg", organ wielkiego przemysłu niemieckiego. Należałoby sobie najbardziej życzyć, oświadcza dziennik, aby do piątku sytuacja polityczna która skłoniła narodowych socjalistów do wydania zarządzeń bojkowych, przedstawiała się inaczej niż we wtorek wieczorem. Zdaniem naszem jest samo przez się zrozumiałem, że kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej i rząd Rzeszy przed wszczęciem bojkotu raz jeszcze rozpatrzą sytuację ze stanowiska ogólnych interesów narodu niemieckiego. — Apelujemy do nich, aby uwzględnili jakie następstwa wykonanie bojkotu mogłoby ewentualnie pociągnąć dla 12,000,000 Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy.

W podobnej depeszy pisze „Berliner Ztg. am Mittag", dodając, że zarządzenia bojkotowe, rujnujące szereg wielkich przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech pozbawia tem samem setki tysięcy obywateli Niemców w Rzeszy pracy i wyrządza poważne szkody miljonom Niemców zagranicą.

Ameryka czuwa nad sytuacją

N. Jork 29. 3. ŻAT. Sekretarz stanu Ameryki Hull zakomunikował dr. Wise'owi i dr. Cyrusowi Adlerowi prezydentowi Kongresu żydowsko - amerykańskiego wyniki oficjalnych badań, przeprowadzonych w Niemczech przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w sprawie sytuacji żydów. Badania te wykazały, iż pewien krótki okres zachodziły wypadki maltretowania fizycznego żydów, lecz okres ten należy uważać za całkowicie zakończony(?) Rząd Stanów Zjednoczonych — dodał w dalszym ciągu — z sympatyzującem zainteresowaniem czuwać będzie nad sytuacją w Niemczech.

Post powszechny w Palestynie

(:) Jerozolima. 29. 3. ŻAT. W całym kraju przestrzegany był powszechny post na intencję żydów w Niemczech i Rosji sowieckiej. Również przy Ścianie Płaczu zebrały się znaczne tłumy modlących się. Naczelny rabinat ułożył specjalną modlitwę, którą odmówiono wszędzie. Po południu sklepy żydowskie były zamknięte na jedną godzinę. W Jerozolimie i Tel Awiw odbyły się kwesty na rzecz Żydów w Rosji.

Magistrat m. Tel Awiwu uchwalił zwołać wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. Związek lekarzy w Palestynie uchwalił rezolucję protestacyjną. Żydowskie organizacje w Palestynie przygotowują szeroką akcję antyniemiecką, w pierwszym rzędzie bojkot towarów niemieckich.

Echa w sejmie śląskim

Na co sobie pozwala „Kattowitzer Zeitung"

(!) Katowice 29. 3 (K). Szalejący teror przeciwko obywatelom polskim w Niemczech znalazł w dniu dzisiejszym szerszy oddźwięk na 31 posiedzeniu Sejmu Śląskiego. W trakcie debaty nad budżetem województwo śląskiego zabrał głos przedstawiciel klubu Ch. D. poseł Sosiński, który zażądał zastosowania przez rząd polski represyj wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku jako odwet za barbarzyństwa hitlerowskie. Zażądał on również należytego ustosunkowania się organu hitlerowskiego na polskim Górnym Śląsku „Kattowitzer Zeitung"

Na to zabrał głos przedstawiciel frakcji niemieckiej poseł Pant, który oświadczył, iż frakcja jego stoi na punkcie lojalnym i potępia wszystkie akty gwałtu, skierowane przeciwko komukolwiek.

Wczoraj organ Niemców na Górnym Śląsku opisując przebieg demonstracyj żydowskich przeciwko terorowi hitlerowskiemu w Niemczech, atakuje ostro „einige ostjüdische Geschäfte", które się odważyły(!) zamykać sklepy na znak protestu. Gazeta ta zapowiada ogłoszenie nazwisk właścicieli sklepów w najbliższym numerze tego pisma Omawiając przemówienie rabina Kolberga na wiecu protestacyjnym w Król-Hucie, który wyraził się, że Żydzi w Niemczech zaliczają się obecnie do II kategorji, redakcja czyni złośliwą uwagę, iż Żydzi w Polsce są do tego przyzwyczajeni od setek lat... Dalej zaznacza, że jest to tylko akcja polskich Żydów, gdyż Żydzi niemieccy odżegnywali się od tych protestów.

Zapowiedź „Kattowitzerki", że wymieni nazwiska właścicieli firm żydowskich, którzy zamknęli sklepy na znak protestu, wywołała wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wielkie oburzenie. Uważają to oni za zwykły szantaż. Dotychczasowi żydowscy prenumeratorzy tego pisma wymawiają masowo abonament.

* * *

(!) Katowice, 29. 3. (K). Ze Śląska Opolskiego donoszą: W dniu wczorajszym odbyła się na wielką skalę zakrojoną akcja przeciwżydowska zorganizowana przez bojówki hitlerowskie. Hitlerowcy jeździli po ulicach miast na autach ciężarowych i zapomocą głośników wzywali ludność do bojkotu sklepów żydowskich. Podczas demonstracji przed domem towarowym E. H. P. w Bytomiu pobito do nieprzytomności jednego Żyda polskiego. Policja nie interweniuje.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 3 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Pospukiwano jedynie akcje Chorowa po kursie 64 bez zmiany. Bank Polski w zaofiarowaniu 77 w płaceniu 76 bez notowania. Reszta w zastoju. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastrój lekko słabszy przy nieco silniejszej podaży. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.88 i pół. czeki bankowo 8.89—8.91. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211.50—213 Funt szterling 30.40—30.60. Frank szwajcarski 172.20—172.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 76 i pół, 76 i trzy czw., 76 i pół, Starachowice 10, utrzymana. Pożyczki: 3-proc. budowlana 41.35, 41.50, 4-proc. inwest. 105.75, 4-proc. inwest. ser. 111 i pół, 5-proc. konwersyjna 43.25, 5-proc. kolejowa 37.90, 37.50, 6-proc. dolarowa 55 i pół, 56, 56 i jedna czw. drobne, 57 setki, 4-proc. dolarowa 55.15, 54/7, 7-proc. stabilizacyjna 55 i pół, 55, 55.13, 59.75 setki. Listy zast. BGK. bez zmian. Pożyczki przeważnie słabsze, listy przeważnie utrzymane.

* * *

Dewizy: Gdańsk 174.28, 174.71, 173.85, Londyn 30.50, 30.49, 30.65, 30.35, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 35.08, 35.17, 34.99, Praga 26.48, 26.54, 26.42, Szwajcarja 172.25, 172.68, 171.82, Włochy 45.85, 46.08, 45.42, Berlin 212.80, 212.75, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1010 ton 18, owies 30 ton 11.95; ceny orjentacyjne: owies 11—11 i pół, otręby żytnie 8.75—9.50. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 3 PAT. Paryż 20.37 i jedna czw., Londyn 17.70, Nowy Jork 5.18 i trzy ósme, Belgja 72.25, Włochy 26.60, Berlin 123.57 i pół, Wiedeń 72.97, noty 57.10, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 3 Kursy zamknięcia: Dillonowska 61.25—63.125 (spadek o dol. 0.50). Stabilizacyjna 54.25—54.75 (zwyżka o dol. 0.25). Dolarowa 54.75 (zwyżka o dol. 0.75). Warszawska 36—37.125 (utrzymana). Śląska 42—42.125 (utrzymana). Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 81 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1475 (spadek o fr. fr. 50).

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.85 (spadek o dol. 0.01 1/2), Londyn kabel 3.42 (zwyżka o dol. 0.001/4), Paryż 3.92 7/8 (utrzymane), Szwajcarja 19.30 (spadek o dol. 0.003/4). Tendencja naogół utrzymana.

Od Australji do Meksyku idzie fala protestu

Melbourne, 29. 3. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie z udziałem 2,000 przedstawicieli wszystkich odłamów ludności żydowskiej w Australji. Uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko terorowi antysemickiemu w Niemczech. Rezolucję przesłano generalnemu konsulowi niemieckiemu w Melbourne. Rezolucję tę zamieściła cała prasa australijska.

* * *

Nowy Jork, 29. 3. (R) Jak z Meksyku donoszą, odbyły się tam w poniedziałek w całym kraju masowe demonstracje żydowskie, protestujące przeciw uciskowi żydostwa niemieckiego.

Warszawa, 29. 3 (Sin). Poseł ZSRR. w Warszawie Antonow Owsiejenko przyjęty zostanie w Belwederze w piątek.

Budżet miasta Krakowa uchwalony

Podczas wczorajszego, ostatniego z rzędu posiedzenia budżetowego Rady miejskiej, poruszono w dyskusji szczegółowej kilka spraw, niepozbawionych poważniejszego znaczenia dla ludności miasta. Tu wymienić należy w pierwszym rzędzie sprawę opłat za prąd od lokali sklepowych i przemysłowych. W dyskusji nad działem, noszącym piękną i obiecującą nazwę „Popieranie przemysłu i handlu", referowanym przez radcę Dra Radzyńskiego (dział ten obejmuje poza szkolnictwem zawodowem i obciętą do 1/4 części subwencją dla żydowskiego „Ogniska Pracy", jeszcze tylko wydatki na — nadzór targowy!) przedstawiciel Kongregacji kupieckiej Dr. Kuhn domagał się usunięcia „privilegium odiosum" dla kupiectwa i przemysłu w postaci wyższych opłat za prąd, niesłusznych i wręcz nieetycznych. Prezydent Dr Kapicki uznał słuszność postulatu i zapewnił, że — aczkolwiek nie jest w możności zmienić ten stan rzeczy — jednak w ciągu pewnego czasu uczyni to zgodnie z wysuniętemi przez zainteresowane sfery żądaniami. Po przeprowadzeniu kalkulacji związki gospodarcze zostaną o szczegółach zamierzonej zmiany opłat za prąd zawiadomione.

Parę ciekawych momentów wniosła również dyskusja nad sprawami turystyki i propagandy m. Krakowa przyczem pp. prof. Goetel i prez. Epstein wysunęli kilka postulatów i poruszyli parę bolączek że wspominamy tylko o drogiej taryfie taksówek i dorożek, o skandalicznym wyglądzie tych ostatnich, o zaniedbanych drogach w najbliższej okolicy miasta itd. Prof. Goetel domagał się także większego zwrócenia uwagi na znaczenie sportu, żądając poczynienia starań o urządzenie w Krakowie międzynarodowych wyścigów samochodowych, zaś prez. Epstein żądał poczynienia starań u władz kolejowych o to, by ulgowe bilety turystyczne, nabywane na podstawie legitymacyj związków sportowych i turystycznych, ważne były nietylko do Krakowa, lecz również i z Krakowa.

Po uchwaleniu końcowych działów budżetu wydatków przyjęto en bloc bez dyskusji cały budżet dochodów, z wyłączeniem działu, traktującego o podatkach. Dział ten, referowany przez radcę Dra Grossa, wywołał ożywioną dyskusję, poczem szereg zgłoszonych rezolucyj odesłano do komisji.

Końcową część posiedzenia, które przeciągnęło się do późnego wieczora, zajęła dyskusja nad budżetem przedsiębiorstw miejskich, t. j. wodociągu, gazowni i elektrowni. Na tem zakończono tegoroczne obrady budżetowe.

Udaremniony zamach na Mussoliniego

Rzym, 29. 3. (R) W pobliżu pałacu Wenecja, rezydencji Mussoliniego aresztowała dziś policja osobnika nazwiskiem Poggio przy którym znaleziono naładowany rewolwer. Podczas aresztowania Poggio miał się przyznać że planował zamach na Mussoliniego. Z zeznań złożonych na policji wynika, że aresztowany jest umysłowo chory.

Hitler „uzasadnia" konieczność akcji bojkotowej...

Berlin, 29. 3. (Sch) Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy kanclerz Hitler złożył sprawozdanie z konfliktu między rządem hitlerowskim w Brunszwiku a Stahlhelmem i oświadczył, że sprawa ta została **w porozumieniu z obu stronami załatwiona.**

Omawiając proklamowanie **bojkotu antyżydowskiego.** Hitler podkreślił, że zorganizowanie tej akcji przez władze partyjne **jest niezbędne(!).** gdyż **w przeciwnym razie odruch antysemicki narodu niemieckiego mógłby przybrać niepożądane formy.** Ujęcie kierownictwa akcji bojkotowej przez instancje miarodajne, a więc kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej, zapobieganie **wybrykom przeciw poszczególnym osobom i aktom gwałtu. Żydzi muszą jednak zrozumieć, że wojna podjęta przez nich przeciw Niemcom, dotknie boleśnie przedewszystkiem żydostwo niemieckie.**

W dalszym ciągu swej mowy Hitler wskazywał na konieczność podjęcia **akcji antyżydowskiej** w Niemczech, ponieważ najnowsze dzisiejsze wiadomości wskazują na dalsze zaostrzenie się bojkotu antyniemieckiego zagranicą a przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych.

„Gorączkowe przygotowania"

Berlin, 29. 3. (Sch) Kierownictwo partji hitlerowskiej komunikuje, iż czynione są **gorączkowe przygotowania do akcji bojkotowej antyżydowskiej,** aby w dniu 1 kwietnia z wybiciem godziny 10 rano uruchomić cały aparat na terenie całego państwa. Zbierane są skrzętnie i notowane adresy **firm żydowskich, adwokatów i lekarzy.** Akcja bojkotowa ma być rozpoczęta spontanicznie i przeprowadzona szybko i gruntownie

Tymczasem z różnych miast prowincjonalnych nadchodzą już doniesienia **o zmuszeniu kupców żydowskich do zamykania sklepów. W Altonie, Dortmundzie i Zgorzelcu (Goerlitz) aresztowano cały szereg kupców, lekarzy i adwokatów żydowskich.**

Aresztowanie dziennikarzy

Berlin, 29. 3. (Sch) W Monachjum aresztowano dziś dyrektora naczelnego wydawnictwa „Muenchener Neueste Nachrichten" dra Betza i naczelnego redaktora dziennika „Muenchener Telegraam-Ztg" dra Rabego.

Rewizja w konsulacie sowieckim

Berlin, 29. 3. PAT. W Hamburgu policja dokonała rewizji w gmachu konsulatu sowieckiego w poszukiwaniu posła komunistycznego Dettmanna. Rewizja pomieszczeń sowieckiego przedstawicielstwa handlowego nie dała żadnych wyników.

—o—

Hitlerowcy chcą opanować senat gdański

Gdańsk, 29. 3. (R) Rokowania między partjami rządowemi a narodowymi socjalistami w sprawie reorganizacji senatu gdańskiego uległy rozbiciu, ponieważ hitlerowcy obstają przy żądaniu otrzymania stanowiska prezydenta senatu. Partje rządowe sprzeciwiły się temu żądaniu pragnąc pozostawić dra Ziehma na stanowisku prezydenta senatu. Wobec tego hitlerowcy zapowiedzieli rządowi Ziehma jak najostrzejszą opozycję.

Ekscesy hitlerowców w Wiedniu

(:) **Wiedeń. 29. 3. ŻAT.** Po wczorajszych antysemickich demonstracjach również dzisiaj zaalarmowaną została policja wiedeńska. W związku z oczekiwaniem wyroku w procesie zamachowców bombowych spodziewają się dziś wznowienia demonstracyj antysemickich. Policja otrzymała wyjątkowo surowe rozkazy, ponieważ demonstranci w dniu wczorajszym przerwali kordon policji i wyrządzili znaczne straty w wystawach sklepowych, kawiarniach i tramwajach. Byli również maltretowani przechodnie-Żydzi. Hitlerowcy zalewają cały Wiedeń ulotkami, nawołującemi do bojkotu sklepów żydowskich. Grupy hitlerowców chóralnie nawołują do bojkotu i śpiewają antysemickie piosnki.

Finstein zrzeka się obywatelstwa niemieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bruksela, 28. 3. (R) Prof Einstein przybył dziś do Brukseli. Natychmiast po przyjeździe znakomity uczony wystosował do poselstwa niemieckiego pismo, w którym wskazuje, **iż zrzeka się obywatelstwa niemieckiego oraz godności członka pruskiej Akademji Umiejętności. Prof. Einstein wskazuje również, iż jest obywatelem szwajcarskim.**

Aresztowani, bo nie chcieli głosować za obywatelstwem honorowem Hitlera

Królewiec 29 3. (R) Rada miasta Królewca uchwaliła dziś mianować Hitlera obywatelem honorowym miasta. Gdy 10 radnych socjalistycznych głosowało przeciwko uchwale, zostali oni natychmiast po posiedzeniu aresztowani.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Prokurator żąda zakazu wyświetlania filmu o Gorgonowej

:) (:) Jeden z kinoteatrów krakowskich zapowiedział na dzień wczorajszy wyświetlanie dodatku filmowego, ilustrującego przebieg wizji lokalnej z procesu Gorgonowej w Brzuchowicach.

Jak już swego czasu donosiliśmy, film ten zawiera moment wchodzenia przez okno do pokoju Lusi oraz bawienia się z psem Luksem. Oba te fakty są antytezą podstaw aktu oskarżenia.

W związku z tem władze prokuratorskie zażądały wczoraj zabronienia wyświetlania tego filmu na czas odbywania się procesu w Krakowie.

Naskutek interwencji właścicieli kina, którzy powoływali się na duże wkłady finansowe, film był wczoraj narazie wyświetlany, co zaś do dalszych dni zapaść ma jeszcze decyzja.



Każda Piękna Pani

powinna używać zawsze mydła i kremu Herba, tych idealnych i tak skutecznych środków kosmetycznych, a osiągnie z łatwością czystą i młodzieńczą cerę

MYDŁO i KREM HERBA

Do nabycia w Perfumerji M. Hofstetera, ul. Zwierzynlecka 33 i w Drogerji Piotra Schapsensohna, ul. Estery 16. 2549

Przetargi publiczne

10 Okręgowy Urząd Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, ogłasza przetarg nieograniczony na: budowę oficerskiego Domu Wypoczynkowego w Truskawcu. Budowa zostanie oddana za sumę ryczałtową, na zasadzie projektu i opisu technicznego z tem, że wykonana zostanie w dwu sezonach budowlanych: w stanie surowym w bieżącym roku, zaś oddanie do użytku do dnia 1 lipca 1934 r.

Kwotę ryczałtową należy obliczyć wyłącznie dla robót budowlanych bez instalacji.

Termin otwarcia ofert dnia 20 kwietnia 1933, o godz. 10-tej.

Do oferty należy dołączyć:

1) odpis upoważnienia na prawo prowadzenia robót;

2) poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej;

3) stwierdzenie, że przedsiębiorcy znane są przepisy budownictwa wojskowego.

Szczegółowe i ogólne warunki budowli, opis techniczny są do nabycia, zaś rysunki, obliczenia statystyczne do obejrzenia w referacie budow. Okręgowego Urzędu Budownictwa codziennie w godzinach od 10-tej do 12-tej.

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀ ▶▶▶ DZWIGNIĄ HANDLU!!

SPRZEDAŻ

DYWANY „RO-CO“ są dumą przemysłu polskiego. Sprzedaż detaliczna w składzie fabrycznym. Kraków, Tomasza 29, I. piętro, telefon 177-75. Strzyżenie dywanów 2588kr

FIRANKI I KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe. **Sebastjana 16, m. 30** 2475kr

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPJENT z trzecią letnią praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Jakiekolwiek warunk.“ 2600kr

W Gimnazjum Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Częstochowie, Dąbrowskiego 7 **wakuje od roku szkolnego 1933/1934 stanowisko**

DYREKTORA

Zgłoszenia p. a. Prezesa Zarządu S. Goldsteina, Częstochowa ul. Ogrodowa Nr. 2.

RÓŻNE

RENOMOWANEJ jakości mace paschalne — „Klapholza“ z Jordanowa z 30 na 1 kg. już do nabycia. Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolicę: Majerhoff. Mostowa 16. Telefon 142-84 1666

LETNIE swetry ręczne wykonuje według najnowszych żurnali: Paulińska 16/1. 1208g

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na Zł. 500 bez daty, akceptant Pinkas Mingelgrün, żyrant Józef Apfelroth. 1207g

KOSZULE męskie dzienne od 6'90, nocne od 5'50, kalesony od 3'20, pyjamy od 9'50 poleca Wytwórnia „LIRA“. — Szewska 18. 2585kr

LOKALE

AKADEMIK poszukuje kawalerskiego pokoju od 20 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „50 zł.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2590kr

MIESZKANIA 3-pokojowego, z komfortem, w śródmieściu, poszukuje Zgłoszenia pod „Dr. M K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2889kr

Najnowszy podwójny zeszyt 1—2

styczeń 1933 luty

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Jeremiasz Frenkel: Chajim Nachman Bialik (w 60-lecie urodzin).
Ch. N. Bialik: Poematy i wiersze w polskim przekładzie Z. Bromberga, M. Chmielnickiego, E. Dorthaymera, S. Hirszhorna, J. Kirszrota, J. Rozenzweiga.
Mateusz Mieses: Etyka żydowska, a Europa.
Zofja Amelsenowa: Bestiarius w Biblji Hebrajskiej z XIII. w. (studjum ikonograficzne z 6 reprodukcjami).
A. J. Prowalski: Ruch spółdzielczy wśród Żydów w Polsce VIII—IX.
El. Feldman: Do statystyki Żydów w dawnej Polsce
J. Halpern: Przyczynek do dziejów osadnictwa Żydów na Mazowszu.
J. Diament: Bojkot urzędnika żydowskiego.
Michał Brandstätetr: Refleksje z okazji 50-tej rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera.
Sytuacja gospodarcza Palestyny w roku 1932.
L. Rozner: Próba krytyki nacjonalizmu żydowskiego.
A. S. Kamieniecki: „Królestwo Boże“.
A. Gottliebowa: Francuska monografja o chasydyzmie.
A. Eisenstein: Józef Flawjusz w powieści Feuchtwangera.
Ch. Löw: Przed gordyjskim węzłem.
A. Schohrr: Poeta księżyca.
A. Brossowa: Z hebrajskiej literatury pedagogicznej
J. Rechen: Szukanie nowego Boga.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8, telefon Nr. 115-738, konto P. K. O. Nr. 24.768, Menora, Sp Wyd.

Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

Wyprawy ślubne i niemowlęce, bieliznę męską i pościelową, pyjamy i t. d. wykonuje szybko, starannie i punktualnie pracownia „Ognisko Pracy“, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wielki wybór fasonów od najtańszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie.

Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Telefon 158-21.

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

WE WIEDNIU

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:
3½ miljarda złotych
Ilość ubezpieczonych: **836.664**
Wpływ Premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**
Srodki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**
Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparsk.
Lwów, ulica Kościuszki L. 8
Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3
Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków, Basztowa 15 (wejście od **Rynku Kleparskiego**)

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'69 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujacych pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana